

Skrzyżowana religia

Jeffersonville, Indiana, USA

13 listopada 1960 roku

1 Tak miło być znowu dzisiejszego poranka w tym zborze i spędzać czas mając społeczność wokół tych wielkich wyroków Bożych. My tutaj w tej świątyni, jak wiecie, nie śpieszymy się nigdy. Poświęcamy na to sporo czasu i nieraz staje się to trochę męczące dla tych, którzy stoją i którzy w miarę swoich możliwości zwalniają swoje miejsca dla innych.

2 Dzieci zechcą może przyjść tutaj trochę bliżej, gdyż myślę, że zdołamy zmieścić tu jeszcze trochę więcej osób. Oto są dwa wolne miejsca, trzy, chyba cztery tutaj na podium. Ktoś z tyłu może tu wyjść i usiąść wygodnie, a gdyby się ktoś krępował, będąc tu w zborze pierwszy raz, to może wyjść tutaj i usiąść kilku braci starszych. Chętnie ich tutaj zobaczymy, a na dole zwolni się kilka miejsc. Niektórzy diakoni albo kaznodzieje i tak dalej mogą tutaj wyjść, a będzie to okazją ustąpienia miejsca komuś, kto stoi. Niektórzy ciągle dochodzą, starając się znaleźć trochę miejsca w tyle. Kiedy widzą, że nawet korytarzyki są zatłoczone, wtedy odchodzą i ponoszą stratę.

3 Tutaj na przedzie jest, jak myślę, jedno wolne miejsce. Czy to prawda, młoda pani? Zaraz tutaj to miejsce, całkiem z przodu, tutaj. Widzę, że podnosi się brat Wood, a dwa inne miejsca są tutaj powyżej. Proszę iść dalej do przodu w tym kierunku. Tu są na przedzie jeszcze dwa. Jeśli ktoś chce wyjść tutaj naprzód, jest tu jedno, dwa, trzy wolne miejsca. Może cztery na podium. Jeśli zechcecie tu przyjść, zwolni się kilka miejsc w tyle. Często ludzie wchodzą już po rozpoczęciu nabożeństwa. Rozglądają się za miejscem w pobliżu tylnych drzwi, a potem wychodzą i tracą nabożeństwo. Tutaj jest jeszcze jedno, a jedno całkiem w środku. Jedno, dwa, trzy, cztery, pięć. To daje teraz pięć wolnych miejsc tutaj z przodu. Przyjdźcie wprost tutaj, czujcie się zaproszeni i swobodni.

Niech ci Pan błogosławi, bracie George. Miło znowu cię widzieć dzisiejszego poranka. Podczas gdy oni... To dobrze, siostró. A ty, miła pani, gdyby ona... Jest dla niej miejsce trochę z tyłu. Zaraz tam, skarbie. Cofnij się w to miejsce, gdzie stoi ten mężczyzna, i zaraz tam. Świetnie. Jeśli wszyscy siedzą wygodnie, czują się lepiej. Wtedy mogą lepiej... Wiem, że nie jest to tutaj zbyt wygodne, ale chcemy wam stworzyć jak najlepsze warunki, na ile to możliwe.

4 Jesteśmy w oczekiwaniu nadchodzącego zjazdu. Spodziewamy się w przyszłości wielkiego błogosławieństwa na tym przyszłym zjeździe prorocstwa. Otóż dzisiaj rano mówiłem ludziom, że będę się modlił za chorych. To jest ostatnia okazja modlitwy za chorych tutaj w zborze przed tym zjazdem. W czasie zjazdu będziemy się starali utrzymywać kierunek proroczy, na ile będzie to możliwe. Potem zaś, później, być może przed Bożym Narodzeniem, chętnie chciałbym poświęcić kilka wieczorów tutaj w zborze księdze Daniela, ponieważ być może zaraz po Nowym Roku znowu wyjadę. Wiem, że nie pozostało nam już wiele czasu.

Ustaliliśmy to już teraz, aby ci, którzy mają zamiar uczestniczyć w tym i zrobić sobie rezerwacje w motelach i tak dalej, mogli to już teraz zrobić.

5 Pan Morris, który został uzdrowiony z raka gardła, a który był akrobatą, ożenił się do rodziny dr Adaira, który jest moim przyjacielem tutaj w mieście. Operowali go na raka gardła i on był umierający. Ale Pan skierował mnie do jego domu sześć albo siedem lat temu, kiedy on leżał na miejscu swojej siostry i umierał na raka gardła. Niedawno spotkałem go tutaj u fryzjera, gdzie on składał świadectwo i powiedział:

„Nie mogłem nawet połykać. W pięć minut po modlitwie nade mną jadłem już obiad. Od tego czasu nie było po tym nigdy ani śladu”.

On teraz prowadzi Wayfarer Motel.

On powiedział:

„Billy, słyszałem, że u ciebie będzie zjazd. Wszystkim twoim ludziom, którzy zatrzymają się u mnie, dam najniższą taryfę”.

On ma tutaj nowy motel i udziela zniżek rodzinnym, i tak dalej. Wziąłem od niego prospekty i one leżą u nas w biurze. Jeśli u niego zabraknie miejsc, możemy też nawiązać kontakt z innymi, gdzie są najniższe ceny i gdzie znajdziecie najlepsze

warunki, które waszym przyjaciółom będą najlepiej odpowiadać.

6 Wielu z was będzie miało prawdopodobnie swoich przyjaciół u siebie w domach. To bardzo miło, jeśli jesteście w stanie postarać się o kogoś. Jest to dogodniejsze zatrzymać się w domu, gdzie można być wśród chrześcijan i mieć z nimi społeczność. Wtedy można wspólnie rozważać Pismo Święte. Chciałbym, aby każdy z was przyniósł notatnik i coś do pisania, ponieważ będziemy podawali okresy czasu, daty i miejsca biblijne, omawiając temat: „Siedmiu okresów kościoła”. Będziemy omawiali siedem ostatnich okresów Kościoła i jak one się układają.

Jest to poselstwo prorockie. Po jego wygłoszeniu... Najpierw je wygłoszę, potem to zostanie nagrane na taśmie magnetycznej, następnie przeniesione na płyty, potem zaś zostanie to spisane stenograficznie, a wreszcie wydrukowane w postaci książki. Ta książka będzie komentarzem na temat tych siedmiu okresów Kościoła. Gdybym nie był przekonany, że to jest bardzo ważne i bardzo potrzebne, z pewnością nie zabierałbym ludziom czasu wygłaszając to. Ale ja wierzę, że jest to być może ostatni czas, kiedy możemy to przyjąć, zwłaszcza z tego zboru. Dlatego zanośmy to teraz w modlitwach, módlmy się o to.

7 W przyszłym tygodniu muszę udać się do Luizjany, jak wiecie, na tamtejszy zjazd. Będzie to w Shreveport, Luizjana, w czasie od 24 do 27 listopada. Shreveport, Luizjana, u brata Moore. To będą po prostu normalne nabożeństwa ewangelizacyjne. Potem wrócę tu w dniu 29 albo 30, zaś 4 grudnia rozpoczynamy tutaj. Będzie wtedy poselstwo poranne.

Otóż gdybym nie zdążył w ciągu wieczora omówić danego okresu kościoła, jak uważam, że należy, aby ludzie dokładnie to zrozumieli, to wróciłbym do tego następnego poranka albo popołudnia tutaj w świątyni, aby to dokończyć, a potem w następny wieczór przeszedłbym do następnego okresu, ponieważ chcę mieć pewność, że to zostanie dobrze zrozumiane, ponieważ jest to bardzo ważne.

8 Wiemy, że żyjemy w bardzo dziwnym czasie. Poznajemy to po tym, w jaki sposób wydarzenia się teraz piętrzą. Mówię o tym tutaj w świątyni. Jeśli są tutaj obcy, to wyjaśniam, że przyczyną, dla której wygłaszam te poselstwa i tak dalej tutaj w świątyni, a nie gdzieś na polu pracy ewangelizacyjnej, jest to, iż tutaj jest nasz dom, nasza baza. Tutaj czuję, że mogę głosić naukę w taki sposób, jak ja to widzę, w taki sposób, jak ja wierzę.

Otóż to nie jest w konflikcie z niczyją religią. Rozumiecie? W cokolwiek oni chcą wierzyć, to jest w porządku. A teraz, bardzo często jest... Wiecie, gdybyśmy dzisiaj rano złożyli wszyscy odciski palców, żaden z nich nie byłby podobny do innych. Twierdzą też, że nie ma dwóch jednakowych nosów. Przypuszczam, iż wszyscy cieszą się, że wasz nie jest podobny do mojego. Nie ma bowiem dwóch dokładnie takich samych ludzi. A więc pamiętajcie, dwie rzeczy... Ale wszyscy przyznajemy i zgadzamy się, że miłujemy Pana Jezusa, i to jest podstawą.

9 Powiedziałem: „Jeśli rzymskokatolik polega na kościele katolickim, a tak każe ich fundamentalna doktryna, jeśli więc wierzy, że kościół katolicki go zbawi, to jest zgubiony, jeśli jednak ma wiarę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, i polega na Nim gdy chodzi o zbawienie, to jest zbawiony”.

Jeśli metodysta, zielonoświątkowiec albo baptysta polega na tym, że jego kościół albo organizacja zbawi go, to jest zgubiony. Jeśli jednak polega na Jezusie Chrystusie i przyjął Go, jest zbawiony. Bowiemy właśnie osobista wiara w Jezusa Chrystusa zbawia człowieka, niezależnie od tego, czy jest on baptystą, zielonoświątkowcem, luteraninem, katolikiem, żydem czy kimkolwiek innym. Liczy się osobista wiara w Jezusa Chrystusa.

10 To też jest nagrywane na taśmie magnetyczną właśnie w tej chwili.

Jestem więc pewny, że każdy dobrze to rozumie. Jeśli jednak ktoś głosi jakąś naukę, macie pozostać przy swoim własnym przekonaniu. Jeśli tego nie czynicie, jesteście obłudnikami. Jeśli mówicie coś dlatego, że mówi tak ktoś inny, a w swoim sercu tak nie wierzycie, to jesteście obłudnikami, bo mówicie coś, w co nie wierzycie. Wolę raczej być trochę krytykowany za to, w co wierzę, niż być w oczach Bożych obłudnikiem, próbującym iść na kompromis z kimś innym.

11 A więc co do tych tutejszych spotkań, to możecie kategorycznie się nie zgadzać z niektórymi z tych rzeczy, ale nie zrywajcie ze mną, bo ja was naprawdę kocham. To

prawda. Otóż myślę, że przedstawiłem to wyraźnie. Wierzę, iż każdy z was, czy to katolik, protestant albo żyd, lub kimkolwiek jesteście, jeśli przyjęliście Chrystusa jako swojego osobistego Zbawiciela i Jemu ufacie, jesteście zbawieni, ponieważ właśnie przez wiarę jesteśmy zbawieni, a dzieje się to dzięki łasce.

Tak więc nasze kościoły, nasze instytucje wyznaniowe niewiele znaczą.

Myślę nawet, że jeśli przyjdziecie i posłuchacie bez uprzedzeń, to przekonacie się, że to właśnie denominacje kościelne poodrywały nas wszystkich od siebie, jak to jest dzisiaj. One właśnie spowodowały ten problem. Gdybyśmy tylko zostawili to tak, jak było...

12 Otóż chciałbym tu coś podkreślić, złożyć pewne oświadczenie. Jestem pewien, że wy tutejsi w świątyni, moi przyjaciele, wiecie, iż nie mówię nic po to, aby powiedzieć wam:

„A czyż nie mówiłem?”

Nie chcę tego. Mam nadzieję, że nigdy nie dojdę do takiego stanu, w którym udawałbym przed ludźmi wszystko wiedzącego. Gdybym kiedyś stał się takim, to proszę, aby ktoś podszedł, skorygował mnie, wyprostował i powiedział: „Chwileczkę”.

Rozumiecie? Nie chcę być taki. Kiedy jednak Bóg coś mówi, a okazuje się, że to prawda, życzę sobie, aby to stało się wiadome, ponieważ nie ja to powiedziałem, lecz powiedział to On.

13 Jak już powiedziałem ostatniej niedzieli, chyba było to tutaj, jestem już za tą kazalnica od dwudziestu ośmiu lat, a nigdy ani razu nie wspominałem o polityce aż do ostatniej niedzieli, kiedy to powiedziałem wam, abyście modlili się, zanim pójdziecie do urn wyborczych. Kilka dni temu odwiedziłem braterstwo Wright'ów.

Przypuszczam, że brat Wright jest jednym z najstarszych. On, a także brat Roy Slaughter i kilku innych zna mnie już przez długie lata, ale brat Wright nigdy nie wiedział, jak ja głosowałem, czy byłem za demokratami, czy za republikanami, mimo że jest to jakby mój drugi dom. [Brat Wright mówi, że brat Branham nigdy nie mówił mu, jak głosuje, ani też brat Wright nie mówił bratu Branhamowi, jak głosuje uw. wyd.] To jest tak nieważne, bracie Wright. Taka jest przyczyna. [Brat Wright mówi jeszcze raz uw. wyd.] Dziękuję. Nigdy nie mówiłem i nikt nie wie, jak głosowałem, ponieważ żadna z obu partii nie ma się z czego chlubić.

„Stało się, że podczas gdy byłem w tym widzeniu, widziałem pewne przerażające wydarzenia. Mówię to w imieniu Pańskim”.

„Prezydent, który jest teraz, Franklin D. Roosevelt (pamiętajcie, że to było dwadzieścia osiem lat temu) spowoduje, że cały świat wstąpi do wojny. Nowy dyktator Włoch Mussolini dokona najpierw najazdu na Etiopię i podbije Etiopię, ale to będzie jego ostatni najazd. On dojdzie do swojego końca”.

14 Ale w ostatnim tygodniu przyczyną, dla której tak się wypowiedziałem, było to, że wchodziło w grę coś więcej niż polityka.

Chciałbym przeczytać wam prorocstwo, które zostało wypowiedziane. Mam to na... Przy okazji chcę powiedzieć, że brat Mercier i wielu innych zamierzają wziąć niektóre z tych starych prorocstw, odkopać je, poprawić je trochę lub zaktualizować i przenieść na papier. Chciałbym przeczytać wam niektóre rzeczy.

Chcę wam coś przeczytać.

„W roku 1932 (słuchajcie tego) kiedy byłem w drodze... kiedy przygotowywałem się do drogi do kościoła w ten poranek, stało się, że popadłem w widzenie. Nasze nabożeństwa odbywają się przy ulicy Meigs w starym sierocińcu, gdzie Charlie Kern zajmuje część budynku. (Teraz on mieszka zaraz po przeciwnej stronie ulicy.)

15 „My będziemy w wojnie z Niemcami. Zważajcie na Rosję! (Otóż to są...)

Komunizm, nazizm i faszyzm. Obserwujcie Rosję! Ale ona nie jest tym głównym, na kogo trzeba zważać,,

„Będzie także... miała miejsce zła rzecz w tym kraju. Pozwolono kobietom głosować. To jest naród kobiety i ona zepsuje ten naród tak, jak Ewa uczyniła z Edenem”.

Otóż widzicie teraz, dlaczego uderzam tak, jak to robię. Ja otrzymałem: „TAK MÓWI PAN”.

„Głosując ona wybierze niewłaściwą osobę. Amerykanie zostaną mocno pobici w miejscu, które Niemcy zbudują. Będzie to wielka betonowa linia obronna (Linia Maginota, jedenaście lat zanim ona została zbudowana), w końcu jednak Amerykanie zostaną zwycięzcami”.

„Potem, kiedy te kobiety pomogły wybrać niewłaściwą osobę, zobaczyłem powstającą w Stanach Zjednoczonych wielką kobietę, dobrze ubraną i piękną, ale o okrutnym sercu. Ona albo będzie rządzić, albo doprowadzi ten naród do ruiny. (Tutaj mam w nawiasie: „być może kościół katolicki”)”.

„Także nauka zrobi wielkie postępy, zwłaszcza w dziedzinie mechaniki. Samochody będą coraz bardziej podobne kształtem do jajka. W końcu zbudują taki, który nie będzie potrzebował kierownicy. (Teraz już go mają.) Będzie nim kierować jakaś inna siła”.

Potem widziałem Stany Zjednoczone jako jedno wielkie tłące się, wypalone miejsce. Będzie to krótko przed końcem. (W tym miejscu mam uwagę w nawiasie: „Przepowiadam, że będzie to miało miejsce...”. Otóż pamiętajcie, tamto pokazał mi Pan, ale: „Ja przepowiadam, że będzie to miało miejsce przed rokiem 1977”.) Przepowiednię tę opieram na tym, że teraz bardzo szybko zbliża się ta nadchodząca rzeź. Jakże szybko to przebiegało! Ileż to jeszcze może potrwać, zanim ten naród dojdzie do swojego przeznaczenia”.

16 Zobaczcie, co stało się teraz. Prezydent Franklin D. Roosevelt zabrał Amerykę na angielską herbatkę towarzyską. Tak jest. Niemcy wcale nas nie zaatakowali. To myśmy ich zaatakowali. Cały świat został wtrącony w wojnę, została wywołana wojna światowa. Niemcy zbudowali linię Maginota, na której... Każdy weteran wojenny wie, co działo się tam na linii Maginota.

Obecnie zaś kobiety, którym przyznano prawo wyborcze, wybrały za prezydenta Kennedy'ego. On został nim dzięki głosom kobiet. Jest niewłaściwym człowiekiem i to w końcu doprowadzi do pełnej władzy kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych, a potem przyjdzie ta bomba, która je wysadzi w powietrze.

Zostało w tym przepowiedzianych siedem rzeczy, a pięć z nich już się wypełniło. Możecie więc osądzić sami, jak bardzo posunęliśmy się naprzód. Jesteśmy blisko końca.

Skoro tych pięć rzeczy wypełniło się, te dwie pozostałe także muszą się wypełnić. Po prostu to musi się stać.

17 Nie wierzę, by prezydent Kennedy miał teraz wiele powodzenia, ponieważ on będzie udawał wspaniałego prezydenta po to, aby wprowadzić te pozostałe rzeczy, by ukształtować tę widownię, tak jak mają to już w Anglii, jak zrobili w Meksyku, jak robią gdzie indziej. A Amerykanie są tacy chwiejni, nie duchowi. Oni są rozgarnięci, ale zbyt rozgarnięci niż jest dla nich korzystne. Inteligencja czasem uderza w tył jak bumerang. A więc one... (Będę mówił na ten temat tego poranku, już za chwilę.)

Widzimy więc, że jesteśmy na skraju przepaści. Dlatego to powiedziałem. Dlatego kładłem na to kilka dni temu tak wielki nacisk, gdyż właśnie tym zostało to spowodowane. Tak jest. Głosami kobiet, które doprowadziły do tego...

Czy śledziliście tę kampanię w telewizji? Nixonowi byli przychylni wszyscy mężczyźni. Natomiast wszystkie kobiety chciały całować Kennedy'ego, wskakiwały na maski samochodów i tym podobne rzeczy, skakały do góry i na dół.

18 Pozwólcie mi przypomnieć jeszcze coś innego. Nie mam tego tutaj w notatkach, ale jest to na taśmie magnetofonowej. (To teraz też jest nagrywane.) W roku 1956 w Chicago, Illinois, kiedy przemawiałem w szkole średniej Lane Tech, gdzie odbywały się spotkania, powiedziałem:

„Ten rok będzie punktem zwrotnym dla Ameryki”.

Dopiero co wróciłem wtedy spoza oceanu, nie wiedząc, po co przybyłem. Ale przyjechałem z powrotem, odwoławszy spotkania w Afryce i gdzie indziej, by móc wrócić.

To dziwne, ale Billy Graham odwołał swoje. Tommy Osborn odwołał swoje. I my wszyscy przemierzaliśmy Stany Zjednoczone wzdłuż i wszerz, urządzając zgromadzenia. Wtedy powiedziałem:

To dziwne, ale Billy Graham odwołał swoje. Tommy Osborn odwołał swoje. I my wszyscy przemierzaliśmy Stany Zjednoczone wzdłuż i wszerz, zarządzając zgromadzenia. Wtedy powiedziałem:

„W tym roku Ameryka albo przyjmie, albo odrzuci Chrystusa”.

A potem, kiedy w Indianie wybrali za sędziego dwudziesto-dwu-letniego chłopca, zstąpił na mnie Duch Święty i ja powiedziałem:

„W końcu oni będą mieli prezydenta, który będzie typem jednego z tych paczek playboyów, beatników, ulubieńcem kobiet”.

Otóż to są przepowiednie sprzed lat. Gdzie więc się znajdujemy? Jest później, niż myślimy.

19 Dlatego myślę, że te poselstwa o Siedmiu Okresach Kościoła są na czasie. Trwajmy w modlitwie i studiujemy to. Otóż jeśli wy nie zgadzacie się i mówicie: „Wydaje mi się, że brat Branham się myli”.

Macie do tego prawo, ale zanim to zrobicie, badajcie, co Pan powiedział w Piśmie Świętym. Zważajcie na to, czy... a także na te prorocтва, w których zostało oznajmione, co się stanie, i zobaczcie, czy to się stało, czy nie.

Jest to na taśmach i tak dalej. Wy wiecie, że zostało to powiedziane przed laty, a teraz to się urzeczywistnia. Mussolini udał się do Etiopii, czy nie tak? Ci biedni czarni ludzie próbowali mu stawiać opór z kosami, nożami i kijami, podczas gdy najeźdźcy mieli nowoczesny sprzęt. On po prostu rozgromił ich i wrócił chełpiąc się tym, ale potem spotkał go wyznaczony mu los. Tak było naprawdę.

20 Niemcy zaś zbudowali linię Maginota, gdzie Amerykanie ponieśli dotkliwą porażkę, ale w końcu zwyciężyli. Dokładnie tak było. Wy bracia, którzy jesteście weteranami wojny, wiecie o tym. Pamiętacie dzień początku inwazji i tak dalej, kiedy oni tam wkroczyli.

Widzicie także, że kobietom przyznano prawo głosowania i one wybrały prezydenta, który nie powinien być zostać wybrany. Widzicie? To stało się tej jesieni.

W obliczu tych faktów przystępujemy do tego kolejnego zgromadzenia, które ma się odbyć. Bądźcie skupieni w modlitwie i módlcie się teraz usilnie, aby Bóg błogosławił nas i otworzył nasze zrozumienie, abyśmy wiedzieli, w jakiej godzinie żyjemy.

21 Pochylmy teraz swoje głowy do modlitwy. Łaskawy nasz Panie, w pewnym sensie czuję się niepewny, wiedząc, że ten świat znajduje się w czasie ostatecznym. Nie wiem, do którego kraju można by uciec. Nie ma już żadnej ucieczki, jak tylko spoglądanie wzwyż. Powiedziano nam bowiem, że gdy te rzeczy zaczną się dziać, mamy podnosić swoje głowy wzwyż, ponieważ zbliża się nasze odkupienie.

O Boże, modlę się za dzisiejszy grzeszny świat w jego obecnym stanie, aby ludzie zobaczyli, co wszystko się dzieje. Proszę, abyś w jakiś sposób przemawiał, Panie, do każdego serca, do każdego kaznodziei, aby on był palącym się płomieniem w tych ostatecznych dniach, aby wzywał do pokuty i z powrotem do wiary, do Kościoła żywego Boga. Jak wiemy, żyjemy w tym laodycejskim okresie kościoła, kiedy oni będą letnimi. Modlę się, Ojczy, abyś pozwolił nam mocno trzymać się tego, co mamy Chrystusa, wypatrując dnia Jego pojawienia się.

22 Przebacz nam nasze grzechy, jak i my przebaczyliśmy tym, którzy zgrzeszyli przeciwko nam. Wiemy teraz, Panie, obserwując zewnętrzny świat, że to musi się dziać. Nie ma sposobu, aby to powstrzymać. Mimo więc, że występujemy przeciwko temu i głosujemy przeciwko temu, w swoich sercach wiemy jednak, że zgodnie z Twoim Słowem to musi się dziać, ponieważ Ty tak powiedziałeś. Chcemy jednak, aby w tym dniu sądu, kiedy odtwarzana będzie ta wielka Boża taśma magnetofonowa, nasz głos brzmiał przeciwko złu i za tym, co dobre.

Pobudź nas dzisiaj, Panie, przez swoją obecność. Błogosław wszystkich obecnych tutaj kaznodziejów i wszystkich zwykłych członków zboru, a także wszystkich narodzonych na nowo na całym świecie. Błogosław te ogniste pochodnie, jakie masz na falach radia i na polu pracy w różnych częściach świata, którzy głoszą ewangelię, misjonarzy cierpiących niedostatek, kobiety i mężczyźni cierpiących prześladowanie, a jednak trwających na swoim posterunku. Niechaj Bóg błogosławi ich dzisiaj.

Także i w tej małej świątyni udziel nam swojego błogosławieństwa, Panie. Namaść nas. Pobłogosław tych, którzy dzisiejszego poranku śpiewali te cudowne pieśni Syjonu, które rozweselają nasze serca już przez wiele lat, a o których wiemy, że pewnego dnia będziemy stać i śpiewać te pieśni w obecności Baranka. Błogosław, Panie, dzisiejsze Słowo i namaść to poselstwo. Prosimy o to w imieniu Jezusa i dla Jego chwały. Amen.

23 Chciałbym dzisiaj zwrócić waszą uwagę na pewne miejsce Pisma Świętego, które znajduje się w 1 Księdze Mojżeszowej. Będę się teraz starał pośpieszyć, omawiając to poselstwo, jeśli Pan pozwoli, ponieważ chcemy modlić się za chorymi i mieć uroczystość chrztu. Chcę, abyście otworzyli pierwszą księgę Biblii, pierwszy rozdział 1 Księgi Mojżeszowej i zacznijmy czytać od wiersza dziewiątego.

„Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody spod nieba na jedno miejsce i niech się ukáže suchy ląd! I tak się stało.

Wtedy nazwał Bóg suchy ląd ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. I widział Bóg, że to było dobre.

Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało.

I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre,„

Teraz chciałbym wziąć z tego tekstu mój temat, mianowicie: „Potępienie na podstawie reprezentacji”. Niechaj Pan pobłogosławi swoje Słowo.

24 Dwa lub trzy tygodnie temu przemierzałem zachodnie stany i rozglądałem się. Prowadziłem samochód sam, jadąc na spotkanie chrześcijańskich biznesmenów w Idaho. Byłem zdumiony, kiedy przypatrywałem się tablicom reklamowym i reklamom na nich. Rozglądając się można nieomal widzieć, co znajduje się w ludzkich umysłach i co leży im na sercu. Często mawiałem:

„Pozwólcie mi pójść do domu jakiegoś człowieka, zobaczyć, jakiej on słucha muzyki, jakie czyta książki, jakie śpiewa piosenki i jakie obrazy ma w swoim domu, a będę mógł wam powiedzieć, jaka jest natura tej osoby. To dlatego, że bez względu na to, jakie ludzie składają świadectwo, choćby nawet było ono całkiem inne, owoce ujawniają, kim się jest”.

Stwierdzam, że jesteśmy wielkim naukowym narodem światem nauki. I na tych tablicach, szczególnie na zachodzie Cornbelt i w tamtych okolicach był obraz mężczyzny, trzymającego kolbę kukurydzy i wyłupującego z niej ziarna, który mówił:

„Proszę pana, jaka to kukurydza!”

A było podane, że to jest krzyżówka.

25 Zastanowiło mnie to jakoś, kiedy tak jechałem samotnie. Wiecie, nie można już mieć włączonego radia, zwłaszcza w miejscach, gdzie są same takie stacje, bo ciągle się słyszy tylko tę starą muzykę boogie-woogie i całe to paskudztwo, wiecie, rock-n-roll, tak że nie możecie... O ile nie traficie akurat na wiadomości i prognozę pogody, trzeba to znowu wyłączyć. Dlatego wierzę, że to Pan dopomógł mi, toteż zapisałem na tylnej stronie mapy samochodowej „krzyżówka”, ponieważ coś mnie uderzyło, kiedy na to spojrzałem. Takie wspańałe, dorodne, duże ziarna kukurydzy!

„Tak bardzo się to różni od tej kukurydzy, którą zwykliśmy uprawiać w przeszłości”. - pomyślałem.

Wszystko zostaje skrzyżowane. Ale czy wiecie, że to nie jest dobre? To nie ma w sobie życia. To nie może się reprodukować. Nie można sadzić skrzyżowanej kukurydzy. Jeśli to zrobicie, otrzymacie pole karłowatych roślin, ponieważ to zostało skrzyżowane.

26 Później szedłem w góry, a jeden z przewodników, którzy byli ze mną, okazał się być hodowcą kurczaków. On hodował kurczaki, a w wolnym czasie pracował jako przewodnik w górach. Był to bardzo miły człowiek.

Kiedy on się dowiedział, że jestem kaznodzieją, zaraz szybko zaczął mi opowiadać o krzyżowaniu kurczaków. Kiedy on o tym mówił, znowu mi się przypomniał mój tekst, zapisany na mapie samochodowej: „krzyżówka”. Kiedy leżeliśmy w obozowisku pośród bagaży na śniegu tam w górach, powiedziałem do niego:

„Chciałbym się dowiedzieć czegoś więcej o tych kurczakach”.

„Dobrze,” - powiedział - „otóż nauka dokonała naprawdę wspaniałej rzeczy”.

Powiedział: „Pracowano nad różnymi odmianami kurcząt tak długo, aż otrzymano kurczaki, które prawie że nie mają nóg ani skrzydeł. Prawie całe to tylko piersi”.

„Ale” - dodał - „złą stroną tego jest to, że ludzie nie chcą tego jeść, ponieważ jest to zbyt delikatne mięso. Taki kurczak żyje tylko jeden rok, a potem ginie. On już od samego początku jest prawie umarły”.

Widzicie, tak wygląda „krzyżowanie”. Nie jest to właściwe ani korzystne.

27 Teraz większość ludzi, jeśli chce mieć smaczną kolację z kurczaka, udaje się na wieś i tam kupuje prawdziwego kurczaka, który ma nogi, którymi umie grzebać, i skrzydła, którymi umie latać. To jest kurczak z prawdziwego zdarzenia, taki, jakiego stworzył Bóg. Właśnie krzyżowanie spowodowało, że on ma tylko piersi. On z trudem się porusza i muszą go trzymać na siatce. Nie można go wypuścić, bo nie umie grzebać. Nie umie zatroszczyć się o siebie, a mięso z niego jest takie złe, że nie nadaje się do użytku. Jeśli zaś takiemu kurczęciu pozwoli się wyrosnąć na kurę niosącą jajka, to z tych jajek nic się nie wylęga. Ponadto zaś ta kura niesie jajka zaledwie przez rok, po czym jest już wyczerpana na śmierć. Żyje tylko rok.

28 „A więc to są niektóre kurczęta”. - pomyślałem sobie. „Krzyżowanie” jest to rozrywanie tego, co uczynił Bóg.

Mieliśmy też z sobą zaprzęg mułów i zauważyłem, że muł także jest krzyżówką. Nigdy nie przypisujcie tego Bogu, że stworzył muła. Bóg nie miał z tym nic do czynienia. To jest sprawką właśnie człowieka. Muł nie wie, gdzie należy. On nie może się rozmnażać. Jest hybrydem. Nie wie, kim był jego ojciec i kim była jego matka, a sam nie może się reprodukować. Jest po prostu mułem i stacza się ku śmierci. Niezależnie od tego, jak bardzo się stara wydać potomstwo według rodzaju swego, nie może tego dokonać.

29 To wszystko jest sprzeczne ze Słowem Bożym. Bóg powiedział tutaj w 1 Mojżeszowej 1, 11:

„Niech każde nasienie wydaje owoc według rodzaju swego”.

Bowiem życie znajduje się w nim samym. Niech każde nasienie wydaje potomstwo według rodzaju swego! Człowiek usiłuje jednak pokazać, że jest bardziej zaradny niż jego Stwórca. Chce udowodnić, że wie o tym więcej niż Bóg. I dlatego poprzez naukę usiłuje bez przerwy pokazać Bogu, że wie o tym więcej niż On. A Bóg po prostu pozwala mu kontynuować jego badania naukowe, ale czyniąc to człowiek zabija samego siebie. Bóg dopuszcza, że jego niewiedza zabija go.

Moja matka dawno temu zwykła była mówić: „Dajcie bydłciu dosyć powroza, a ono się samo uwiąże”.

Otóż to jest prawdą, toteż dajcie tylko... Bóg po prostu pozwala człowiekowi robić w dalszym ciągu, co chce, i on sam się wikła w swojej głupocie. Nigdy nie uda wam się przechytryć Boga. Bóg wie, co jest właściwe. Ludzie jednak poprzez krzyżowanie usiłują sporządzić lepszy produkt niż to, co stworzył Bóg.

30 Otóż Bóg, kiedy stworzył swój Kościół, stworzył Kościół Pięćdziesiątnicy. To był oryginał! Był to Kościół Zielonych Świąt, napełniony Duchem Świętym. Mężczyźni i niewiasty prowadzeni byli przez Ducha. Ale człowiek nie mógł tego pozostawić w spokoju. On chciał „skrzyżować” kościół. Dlatego skrzyżował go ze światem: „teologią, doktrynami, denominacjami”. Och, z pewnością, to sprawia, że kościół staje się śliczniejszy. Ależ tak, jakże bardzo to się różni od pierwotnego kościoła!

Och, mamy teraz monumentalne budowle, wykształconych kaznodziejów, ludzi wyższej klasy, prześcigających się w wyglądzie, coraz lepiej ubranych. Oni wkładają do tego swoje nazwiska i swoje pieniądze, aby to było na coraz wyższym poziomie. Wysyłają swoich duchownych do seminariów, aby tam wypolerowali swoją uczoneść i teologię. Czynią to bez przerwy, a to odprowadza ich coraz dalej od Boga.

31 To nie było Bożym planem na początku. On nigdy żadnego ze swoich ludzi nie wysłał do żadnego seminarium. On wysłał ich do górnej sali, aby oczekiwali tam, aż Duch Święty zstąpi na nich i uczyni z nich ordynowanych kaznodziejów Pańskich. Ale

ludzie „hybrydują”, łączą kościół z teologią, zamiast pozwolić Duchowi Świętemu, aby go prowadził. Mieszają w to biskupów, generalnych superintendentów, gdy tymczasem Duch Święty jest oryginalnym Bożym Przywódcą Kościoła. Ale oni krzyżują kościół, tak jak robią to z kurczakami, jak robią to z mułami, jak robią to z wszystkim innym. Hybrydują to, sprawiają, że to jest inne. Kopulują to ze światem i rzeczami tego świata: „koszykówką, gramy, podwieczorkami, kwizami i wszelkimi możliwymi rzeczami tego świata”. To prawda, że to jest śliczniejsze. Są większe budynki, ludzie są bardziej nakrochmaleni. Ich śpiew jest może bardziej zgodny z nutami i tak dalej, niż te staromodne zielonoświątkowe pieśni przy tamburynie i gitarze, ale w tym nie ma nasienia! Nie ma też na to deszczu! Oni oddyskutowali z tego to wszystko. To jest lepsze niż to, co bywało. Podobnie kiedy próbowali tę skrzyżowaną kukurydzę, powiedzieli:

„To jest lepsze niż ta stara”.

Ale to nie było lepsze! Życie w tym nie było lepsze. Na zewnątrz mogło to wyglądać lepiej, ale życie wewnątrz nie było w porządku, a my mówimy o życiu.

32 W krzyżowaniu nie ma właściwego życia. Bóg życzy sobie, aby to pozostało w takiej postaci, jak On uczynił to na początku. Tak więc kościół został skrzyżowany. Dochodzi teraz do tego, że kościół wygląda bardziej jak jakaś łoża niż jak błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy. Wykształceni duchowni są bardziej wykładowcami niż kaznodziejami. Oni bardziej starają się o wyższą pozycję i wyższe stopnie:

„Nasz pastor ma tytuł doktora...” - albo coś w tym rodzaju.

Jest to teologia, a oni nie mogą się w tym reprodukować. Niezależnie, jak to jest piękne, oni nie są w stanie reprodukować samych siebie. Oni nie mogą samych siebie skrzyżować.

Spróbujcie skrzyżować metodystę z baptystą, a zobaczycie, co otrzymacie. Otrzymacie gorszego zaprzańca, niż mieliście na początku. Tak jest. Otrzymacie karła. Tak jest. Nie możecie krzyżować kukurydzy. To wzrosnie tylko trochę i zżółknie.

„W tym nie ma życia”.

Taka jest przyczyna, że to nie może się przenosić na następne pokolenia. W tym leży też problem dzisiejszego kościoła. On nie ma w sobie życia. Ma mnóstwo rzeczy na pokaz i ludzi lepszego gatunku, bardziej okazałe budowle i więcej wykształconych kaznodziejów. Nazywają to piękniejszym ziarnem, ale w tym nie ma życia, aby mogły się reprodukować nowo narodzone dzieci!

33 To nie może przez skrzyżowanie wrócić do pierwotnego stanu. Ziarno bywa najpierw w swoim pierwotnym stanie. Następnie przychodzą i krzyżują to. Ale najistotniejsze jest to, wiecie, że tego nie da się już przywrócić do pierwotnego stanu. Wzywam wszystkich uczonych, aby wraz ze mną przeszli historię.

„Żaden kościół, który kiedykolwiek opuścił swój pierwotny fundament, nie był nigdy w stanie wrócić do pierwotnego stanu”.

Kiedy Bóg posłał Lutra, a on miał ożywienie, wstrząsnął całym światem. Ale on zorganizował to i skrzyżował ze światem na wzór kościoła katolickiego. Kiedy to zrobił, co się stało? Wyrosła rzesza zaprzańców, krzyżówek, i to już nigdy nie powstało ani nie powstanie.

Potem pojawił się Wesley i zrobił z tym ożywieniem to samo. Jak tylko umarł on, Asbury i ci pierwotni założyciele, ich następcy zorganizowali to i utworzyli wesleyowski Kościół Metodystyczny. Oni nigdy już nie powstałi i nigdy więcej nie powstaną.

34 To samo Kościół Anglikański, to samo Kalwin. Kiedy oni mieli ożywienie, było to wspaniałe. (Brat Simpson przywiózł to właśnie z Kanady w kieszeni.) W kościele anglikańskim wśród księży i ich wszystkich rozpowszechniło się teraz pijaństwo. Oni mieszają swoje piwo, wódki i inne paskudztwa wprost w kościele. Grają w karty i piją. Co to jest? To nie może nigdy wrócić do oryginału, ponieważ jest to skrzyżowane ze światem. To przepadło.

Otóż mówimy o anglikanach, metodystach i baptystach, ale z zielonoświątkowcami jest tak samo!

35 Niewiele lat temu mieliśmy kościół zielonoświątkowy, który się palił. Lecz co oni zrobili? Skrzyżowali to, stworzyli denominację, wprowadzili to z powrotem do świata. Co

teraz z tego jest? Dokładnie to, co Bóg uczynił z mułem. Znajduje się na diabelskiej równi pochyłej. Już nigdy nie zawróci. Przepadł. Stworzył denominację i załamał, ale mają za to piękniejsze kościoły.

Och, zielonoświątkowcy bywali w tych małych grupach misyjnych na rogach alei. Poniewierano nimi i wtrącano ich do aresztu przez połowę czasu za całonocne okrzyki. Och, jakże trudno teraz znaleźć im choćby jednego takiego! Cóż to się stało? Oni to skrzyżowali. Urządzili to na wzór baptystów, baptyści na wzór metodystów, metodyści na wzór Lutra, a Luter na wzór katolików. Co jest rezultatem? Skrzyżowana gromada dzikich osłów. Tak jest.

36 Najniedołężniejszym zwierzęciem, jakie znam, jest muł. On nie ma wcale poczucia tożsamości. On będzie kopał wokół siebie do ostatniej chwili życia, starając się was zabić. On nie umie nic innego, jak tylko ziewać i kopać. Nie ma żadnych uczuć. Nie wie nic o swoim ojcu ani o swojej matce, nie wie, skąd się wziął ani dokąd zmierza.

Tak mniej więcej wygląda mnóstwo dzisiejszych ludzi. To jest mniej więcej to samo. Czy widzieliście kiedykolwiek muła? Możecie do niego mówić, a on tylko stoi strzygąc uszami. Ma tylko tę swoją wielką, długą twarz i sterczące uszy. W taki właśnie sposób robi mnóstwo tych osłów. Tak jest. Stoją tylko, patrzą na was i porykują:

„Dni cudów przeminęły. Te boskie uzdrowienia, mówienie językami i Duch Święty? Nie ma czegoś takiego”.

Tak jest. Religia mułów. Krzyżówka! To wszystko, co taki wie. Nie może wiedzieć nic innego. Pozostawcie go w spokoju. Pójdźmy naprzód z Bogiem.

37 Skrzyżowany, po prostu jak muł. Nie wie, skąd się wziął, nie ma rodowodu. Nie może mieć rodowodu, koń natomiast jest zupełnie inny. Tak jest. Weźmijcie dobrze ujeżdżonego konia z rodowodem, a zobaczycie, że jest bardzo łagodny i pojętny. Lubi wybiec sobie i pobrykać, jak wiecie, ale potem wraca, przytula głowę do waszych ramion, parska i okazuje zadowolenie. Jest to wspaniałe zwierzę. Jest także wierny i trzyma się swojego pana. Dlaczego? On wie, że ma dokumenty, które wykazują jego rodowód. Amen! On ma czarne na białym, że jest szlachetnej rasy. Jego krew jest czysta.

Tak właśnie jest z narodzonym na nowo świętym człowiekiem Bożym. Jemu można powiedzieć, że Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki. On wtedy krzyknie: „Amen!” Dlaczego? On ma rodowód. Jego przeżycie jest opisane w Biblii. On jest zrodzony z krwi Jezusa Chrystusa i jest chrześcijaninem czystej rasy. Chwała! Nie ma w nim żadnego pomieszania. On jest oryginalny. Łagodny, opanowany. Można go czegoś nauczyć.

38 Pełnokrwisty koń stara się być posłuszny. Można brać go na pokazy i on zachowuje się prawie jak człowiek. Kłania się, tańczy, skacze.

Nigdy nie zobaczycie muła, który by to robił. Na żadnym pokazie nie zobaczycie ćwiczącego w taki sposób muła, gdyż on zupełnie nie ma kwalifikacji do czegoś takiego.

Z tej też przyczyny na nowo narodzony chrześcijanin zdolny jest przyjąć boskie uzdrowienie. Nowo narodzony chrześcijanin może zaakceptować Ducha Świętego, ponieważ jest coś w nim, coś wewnątrz, w głębi jego istoty, co pozwala mu wierzyć Duchowi Świętemu i co potwierdza mu świadectwo Słowa Bożego, że on posiada rodowód. Tak jest. Ale muły tego nie robią, gdyż nie mogą. Nie ma w nich tego, co dopomagałoby im w tym.

39 Rozważajmy jeszcze to krzyżowanie. Jak wiecie, matką krzyżowania była Ewa. Ona niefortunnie skrzyżowała rodzaj ludzki. Jak wiecie, kiedy ona zrobiła tę złą rzecz i... (Wiem, że jest to nagrywane, więc nadamy temu postać dla dzieci, jeśli chcecie.) Kiedy więc ona miała tę sprawę z wężem, który nie był wężem tylko gadem... Biblia mówi, że on był najprzebieglejszym z wszystkich zwierząt. Naukowcy starają się teraz znaleźć to brakujące ogniwo pomiędzy małpą a człowiekiem. Znajdują kości jakichś istot i przypisują je rasie czarnych ludzi i tak dalej. Ale oni są całkowicie w błędzie. Wąż był człowiekowaty.

Krew zwierzęcia nie zmieszałaby się z krwią istoty ludzkiej. O nie! Ale ten gatunek był tak bliski człowiekowi, że mógł się z nim zmieszać, a szatan, ten wielki, olbrzymi osobnik, o tym wiedział.

40 Czyż nie jest to dziwne, że po tym wydarzeniu znajdowali się na ziemi wielcy olbrzymi? Szkoda, że pisarz Józef Flawiusz nie zastanowił się nad tym. Skąd się wzięli ci olbrzymi? To nasienie wężowe. Biblia mówi, że On spowoduje, iż nasienie węża... Nasienie węża! Wąż miał nasienie, a nasienie kobiety... ale lepiej pozostawmy to. Oni w to nie wierzą, więc nadajmy temu postać dla dzieci. Jednak kiedy ona to zrobiła, zanieczyściła to wszystko.

41 Otóż nie dawajcie prośbę wiary tej komicznej rzeczy z drzewem jabłoni. Jak często mówiłem, gdyby jedzenie jabłek sprawiało, że kobiety uświadamiałyby sobie, iż są nagimi, to dobrze byłoby znowu rozdawać jabłka, gdyż jest to na czasie. Nie mówię tego, aby być szorstki, lecz po to, aby naświetlić pewną sprawę, gdyż to jest prawda. To nie były jabłka. Nie pozwólmy sobie wmówić tej śmiesznej interpretacji. To nie było drzewo jabłoni. Ale przedstawmy to w postaci innego drzewa, aby móc to naświetlić i wyłożyć należycie nasz tekst.

Założmy, że chodzi o drzewo wiary, podczas gdy Ewa zerwała owoc z zakazanego drzewa niewiary. Wtedy możemy wyciągnąć z tego trafny wniosek. Chodzi o wiarę. Ona nie uwierzyła Bożemu Słowu. Bóg powiedział, że stanie się pewna konkretna rzecz. Ona powinna była pozostawić to w spokoju. Powinna była wierzyć w to dokładnie tak, jak powiedział Bóg. Ale ona tak nie postąpiła. Szatan przyszedł ze swoją teologią, a ona to mieszała i przekazała Adamowi, a to spowodowało skrzyżowaną wiarę. To właśnie posiada dzisiaj kościół, tak zwany kościół: „skrzyżowaną wiarę. Ona jest zmieszana z obawami, wątpliwościami, frustracjami. Gdyby była to wiara autentyczna, ona byłaby niewzruszona. Kiedy Bóg coś powiedział, ona obstawałaby przy tym. Lecz widzicie, kobieta mieszała to. Wzięła to, co powiedział Bóg, i to, co powiedział szatan, wymieszała to i powiedziała:

„Oto to jest”.

42 Tak właśnie postępuje dzisiaj wiele ludzi. Widzicie, oni biorą to, co mówi Biblia, i to, co mówią ludzie, a to daje w rezultacie skrzyżowaną wiarę. A kiedy to zrobią, przychodzą z tym... Och, to daje śliczny kościół. Z pewnością tak, tylko że nie ma w tym życia. To jest martwe! Skrzyżowana wiara mówi:

„O, ja wiem, że Bóg kiedyś uzdrawiał, oczywiście że tak. Ale dzisiaj On nie jest już Uzdrawicielem”.

To jest skrzyżowana wiara.

„Ja wierzę, że Bóg darował Ducha Świętego uczniom w dniu Pięćdziesiątnicy, ale to nie jest dla nas w dniu dzisiejszym”.

Skrzyżowana wiara, potępiona przez Boga. Krzyżówka! To niedobre.

Trzymajcie się z dala od tego! Jest to złe. To wywołuje wątpliwości.

„Być może podniosę się z choroby i poczuję się lepiej. Być może Pan mnie uzdrowi”.

To jest skrzyżowana wiara. To nie jest dobre. To jest kościelna wiara. My chcemy wiarę Bożą. Bóg coś powiedział i to jest prawda. Pozostańcie przy tym! Amen.

O, życzyłbym sobie, aby moje słowa wypisane były stalowym piórem: „Pozostańcie przy tym, co Bóg powiedział, gdyż to jest prawdą”.

43 Skrzyżowana wiara. Czytajcie List do Hebrajczyków 13:

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”.

A potem wkracza skrzyżowana wiara:

„No tak, w pewnym sensie On jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki, ale On nie może uzdrawiać dzisiaj, ponieważ to nie jest dzisiaj w Jego programie”.

Ale autentyczna wiara powie:

„On jest ten sam!”

To nie jest skrzyżowane. To nie jest całe pokościelnione teologią ludzką. To nie jest religia mułów, słowa ludzkie i Słowo Boże wymieszane z sobą.

44 Podobnie jest z tą zwyrodniałą winoroślą. Jezus powiedział, że na początku tak nie było. I na początku tak nie jest. Bóg chciał, aby każde nasienie rodziło owoc według rodzaju swego. Kiedykolwiek coś krzyżujemy, rujnujemy Boży program.

Weźmijcie jakiś kwiat. Oryginalnym kolorem fiołka jest kolor biały. Jeśli pozostawicie go w spokoju, on powróci do białego koloru.

Aby był fioletowy, musicie bez przerwy go krzyżować. Bóg tworzy rzeczy inaczej. On lubi, kiedy one są inne. Krzyżowanie jest bardzo niebezpieczną i naganną czynnością, ponieważ ono niszczy Boży plan. Ono niszczy rodzaj ludzki.

Bóg powiedział nawet w 5 księdze Mojżeszowej, że dziecko nieprawego łoża nie może zostać dopuszczone do zgromadzenia Pańskiego przez dziesięć pokoleń. Z tego wynika, jak okropne jest cudzołóstwo. Dziesięć pokoleń! Dziesięć razy po czterdzieści lat, czyli czterysta lat. Z powodu skrzyżowania.

45 Kobieta poślubiona mężowi albo mężczyzna zaślubiony z kobietą, jeśli przekroczą granice tego świętego związku i zrodzą dziecko nieprawego łoża, to jego potomkowie nie wejdą do królestwa Pańskiego przed upływem dziesięciu pokoleń. 5 Mojżeszowa 23, 3.

W porządku. Dziecko nieślubne nie wejdzie, ani ono samo, ani jego potomkowie, ani ich potomkowie, choćby nawet usiłowali jak Ezaw, szukając miejsca, zanim nie upłynie dziesięć pokoleń, po czterdzieści lat na pokolenie. Czy dostrzegacie, jak ten potępiony, zepsuty świat gotowy jest na sąd? Tak pogrążony w złym, skrzyżowany. On pokrzyżował to, co Bóg ze sobą złączył.

Kobieta jest niewierna w stosunku do swojego męża, mąż jest niewierny względem swojej żony i wydają na świat skrzyżowane dziecko.

Jakaś kobieta mogłaby powiedzieć:

„Czyż on nie jest śliczny? Wspaniały, duży chłopczyk!”

Zapewne tak samo myślała i Ewa. Ona wydała na świat skrzyżowane dziecko, a tym skrzyżowanym dzieckiem był Kain. A z Kaina zaczęli rodzić się olbrzymi. Krzyżówki zawsze były pod Pańskim przekleństwem. Trzymajcie się z dala od tego, od tej skrzyżowanej religii. Nie mieszajcie tego.

46 Jezus powiedział: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy...”.

Dlaczego On użył w tym porównaniu ziarnka gorczycy? Kapusta włoska i szpinak dają po skrzyżowaniu rzepak, natomiast gorczyca nie krzyżuje się z niczym. Gorczyca. Autentyczna gorczyca! Nie uda wam się jej skrzyżować, bo to jest gorczyca! Zrodzeni z Ducha Bożego są Bożymi synami i córkami. Oni nie mieszają się ze światem. Oni nie są krzyżówkami, lecz trwają przy Bogu, trwają przy Jego programie, trwają przy Jego Duchu. Oni nie chcą nic z tego skrzyżowanego paskudztwa. Nie ma żadnego znaczenia, jak wielkie i nakrochmalone wydają się te inne kościoły, jak okazale i dostojnie prezentują się te zgromadzenia, z jaką pompą celebryją swoje spotkania to nie wywiera na nich żadnego wrażenia.

Zawsze lubiłem tę pieśń: „ Panie, ucz mnie czekać, podczas gdy serca są rozpalone,” podczas gdy oni budują ogromne budynki i mają wielkie rzeczy.

„Panie, ucz mnie czekać, gdy serca są rozpalone.

Pozwól mi upokorzyć moją dumę

i wzywać Twojego imienia.

Ucz mnie nie polegać na tym, co robią inni,

Lecz czekać w modlitwie na odpowiedź od Ciebie.

Ci, którzy oczekują Pana, nabywają nowej siły,

Wzbijają się na skrzydłach jak orły;

Biegają, a nie mdleją, kiedy idą nie ustają.

O, ucz mnie, Panie, ucz mnie, Panie, czekać,,.

47 Nie dawajcie się unosić przez to skrzyżowane paskudztwo. To nie jest właściwe. To w końcu dojdzie do swojego kresu, gdyż nie może to wrócić do pierwotnego stanu. Kiedy to zostanie skrzyżowane, jest z tym koniec. To już więcej nie może się odnawiać. Jeśli nawet wyda to potomstwo, ono jest karłowate. Patrzcie, jakie było ożywienie Wesleya, o którym mówiliśmy omawiając filadelfijski okres kościoła. Jakież to było wspaniałe ożywienie! A patrzcie na następne i jeszcze dalsze. To tylko bez przerwy karłowacieje, karłowacieje, karłowacieje, karłowacieje aż dotąd. Zobaczcie, gdzie to jest teraz.

Patrzcie na początki baptystów za czasów Johna Smitha. Zobaczcie, do jakiego stopnia to skarłowaciało. Patrzcie na zielonoświątkowców. Oni rozpoczęli w roku 1906. Jednak skrzyżowali się ze światem, wprowadzili rzeczy tego świata i nauki tego świata. Zamiast Ducha Świętego przyjęli uściśnięcie ręki. Zamiast zanurzenia przyjęli pokropienie. Zamiast chrztu w imię Jezusa Chrystusa przyjęli na wzór świata Ojca, Syna i Ducha Świętego. Przyjęli potrząśnięcie ręki na przyjęcie Ducha Świętego, zamiast mówienia językami z towarzyszącą temu mocą Bożą. Oni umieszczają boskie uzdrowienie w gabinecie lekarza, zamiast na kolanach w modlitwie. Oni krzyżują się i z roku na rok karłowacieją i karłowacieją.

48 Tych rzeczy, tych nauk nie ma w Biblii. Aby jednak zdobyć popularność, aby stworzyć sobie kościół, aby upodobnić się do konfederacji kościołów, aby przyjąć postać na wzór pozostałych oni robią to i doprowadzają samych siebie do karłowatości. I w dalszym ciągu karłowacieją.

Pierwsza generacja zielonoświątkowców była pałająca ogniem. Druga generacja zaczęła obumierać. To dzieje się teraz. Obserwujcie, co przyniesie trzecia generacja. To nie potrwa długo, tylko przez chwilę, zanim przyjdzie Jezus, ponieważ okres laodycejski jest letni. Ani zimny, ani gorący. On ciągle ma w sobie odrobinę błogosławieństwa. Oni byli pomieszani, jeden tu, jeden tam, jeden jeszcze gdzie indziej. Oni byli pomieszani, nie całkiem zimni lecz letni.

49 Bóg powiedział kościołowi jako całości: „Sprawiacie, że choruję na żołądek. Ja dałem wam Ducha Świętego, ale wy skrzyżowaliście to ze światem i pozwoliliście rzeczom tego świata wśliznąć się w to, i dlatego wypływę całą tę organizację z moich ust. Ale ty, maleńkie stadko, zachowujące przykazania Boże, nie bój się, gdyż upodobało się waszemu Ojcu dać wam królestwo”.

Pozostańcie przy Słowie. Cokolwiek mówi Słowo, tego się trzymajcie. Nie krzyżujcie tego z niczym. Nie dbam o to, co mówi o tym biskup, arcybiskup lub jakikolwiek inny człowiek. Pozostańcie wiernie przy Słowie!

Jak Piotr powiedział w dniu Pięćdziesiątnicy:

„Upamiętajcie się i niech każdy da się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa”.

Na wszystkich innych miejscach Biblii ludzie byli chrzczeni w imię Jezusa Chrystusa. Nigdy zamiast tego nie przyjmujcie Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jeśli to czynicie, krzyżujecie samych siebie.

50 Pokażcie mi choćby jedno miejsce w Biblii, gdzie ktokolwiek został ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Tego tam nie ma! Jest to teologia ludzkiej roboty, która została wprowadzona do kościoła przez skrzyżowanie, aby dać mu okazję do przyjęcia bałwana, jak przychodzi to teraz na ten naród.

Mogę wam udowodnić na podstawie historii i na podstawie Biblii, że ktokolwiek zostaje ochrzczony w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, zostaje ochrzczony do kościoła katolickiego. Stwierdza to ich własny katechizm. Tam jest powiedziane:

„Czy ktokolwiek z protestantów będzie zbawiony?”

„Niektórzy z nich przyjmują naszą naukę” - brzmi odpowiedź - „oni twierdzą, że wierzą Biblii”.

Mówią:

„Biblia mówi (powiedział to Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy i tak dalej):

„Upamiętajcie się i niech każdy z was da się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa”. Ich Biblia tak uczy, ale oni przyjmują naszą naukę (tzn. Ojca, Syna i Ducha Świętego). Tak mówi ich katechizm,,.

Nie jest to więc nauka protestancka lecz nauka katolicka. Ale my, zielonoświątkowcy, skrzyżowaliśmy to z teologią ludzkiej roboty.

Czy widzicie, dokąd zmierzamy? Nic dziwnego, że Bóg nie może zesłać ożywienia, gdyż On nie ma na czym budować. Dlatego On weźmie jednostki i zbuduje to w oparciu o te jednostki i obwieści Baranka przed światem. Trwajcie wiernie przy Słowie.

51 Pokropienie, któż o tym słyszał? Przyjęto chrzest wodny przez zanurzenie, ale oddalono się od tego i zrobiono z tego pokropienie. Kto słyszał o podawaniu prawej ręki na znak społeczności, aby wprowadzić człowieka do kościoła, albo o robieniu tego przez

list? To nonsens! To krzyżówki. Musimy wszyscy przejść tą samą drogą.

Niektórzy z nich mówią: „Jestem metodystą, ponieważ moja matka była metodystką”.

Matka mogła być chrześcijanką metodystką, ale to nie znaczy, że ty nim jesteś. Ona mogła być chrześcijanką baptystką, ale to nie sprawia, że ty nim jesteś.

52 Często cytowałem Dawida DuPlessis, który powiedział, że Bóg nie ma wnuków. Bóg nie ma żadnych wnuków. Bóg nie jest dziadkiem. Nigdzie w Biblii nie jest powiedziane, że Bóg jest dziadkiem. Skąd więc wzięliście tę skrajną ideę trynitarian:

„Bóg Ojciec, jeden; Bóg Syn, drugi; Ojciec, a potem Bóg Duch Święty”.

To robi z Boga dziadka. Bóg nie ma wnuków. Bóg ma synów i córki! Żadnych wnuków: synów i córki. On nie akceptuje wnucząt. Każdy osobnik musi przyjść tą samą drogą, którą szedł poprzedni. Wy musicie być synem lub córką. Tak więc widzicie, krzyżowanie, co to uczyniło? Tylko kościół. Wszyscy zostaliśmy potępieni przez Ewę, tę która dokonała tego skrzyżowania. To się dokładnie zgadza. My wszyscy doszliśmy do tego przez Ewę. Ewa spowodowała, że cała rasa ludzka upadła. Ona i Adam są jedno. Ona... To zaczęło się przez kobietę. To zakończy się przez kobietę. [Puste miejsce na taśmie.]

53 Jeden mąż w niej zwany mężem grzechu...Oni przebaczą grzechy na ziemi, biorą tę naukę i przekazują ludziom, a ci piją to. Ludzie tej ziemi, „królowie”, jak mówi Biblia byli pijani winem jej wszeteczeństwa. Na czym polega jej wszeteczeństwo? Na jej niewierności. Kobieta popełnia wszeteczeństwo, kiedy jest niewierna swojemu mężowi. Kościół popełnia wszeteczeństwo, kiedy głosi coś, co nie jest Bożym Słowem. To powoduje „skrzyżowanie” kościoła.

Co ona zrobiła? Zrodziła także córki. Otóż kim są te córki kościoła katolickiego? Skąd wywodzi się Luter i pozostali w tym szeregu? Są to te organizacje i denominacje. Czy widzicie, skąd to się wywodzi? Ale prawdziwy Kościół Boży wetkany jest pomiędzy nimi wszystkimi. Metodyści, baptyści, prezbiterianie, a poprzez to wszystko przewija się rzeczywisty, prawdziwy Kościół Boży, wykupiony krwią. Jak ten czerwony sznur, na który patrzyli ci szpiedzy. Oni są w to wpleceni, ale ich denominacje nie mogą ich zbawić.

„Czy jesteś chrześcijaninem?”

„Jestem prezbiterianinem”.

„Jestem baptystą”.

„Jestem metodystą”.

To nie ma żadnego znaczenia przed Bogiem. Jesteś chrześcijaninem, o ile narodziłeś się na nowo.

54 Ona spowodowała to wszystko. Często słyszę, jak ludzie mówią:

„Bracie Branham, w takim razie, skoro Adam i Ewa popełnili zło, skrzyżowali Słowo Boże i spowodowali, że popadliśmy w taki stan, to Bóg jest niesprawiedliwy, jeśli nas potępia. Przecież ja nie miałem z tym nic wspólnego. Ja nie zgrzeszyłem. To Adam zgrzeszył”.

Biblia mówi:

„Urodziłem się w grzechu, poczęty zostałem w nieprawości, przyszedłem na świat wypowiadając kłamstwa”.

A więc ktoś mnie reprezentował.

O, jakież w tym jest myślenie! Ona pewnie pozbawi was tchu. Ktoś reprezentował was w roli grzesznika. To ten, który „skrzyżował” Słowo. A jeśli dzisiaj oczekujecie, że będzie was reprezentował kościół zielonoświątkowy, metodystyczny albo baptystyczny, to jest to skrzyżowane i potępione słowo. Jesteście potępieni, ponieważ Adam spowodował wasze potępienie. Adam i Ewa, będąc jednością, przyjęli tę hybrydalną postać słowa i spowodowali potępienie świata.

55 Ale wy powiadacie: „Bracie Branham, dlaczego ja miałbym... dlaczego Bóg miałby czynić mnie za to odpowiedzialnym? Jakiś człowiek reprezentował mnie, a teraz ja mam umrzeć z powodu grzechu tego człowieka? Czyżbym był grzesznikiem przez reprezentację?”

Tak jest. Jesteś grzesznikiem przez reprezentację. Bóg nie pociąga cię do odpowiedzialności za to, że jesteś grzesznikiem. Nie czyni cię odpowiedzialnym za to, że kłamiesz, kradniesz i robisz inne złe rzeczy. Nie pociąga cię do odpowiedzialności za to, że jesteś grzesznikiem. On czyni cię odpowiedzialnym za to, że nie ratujesz samego siebie! Jest dla ciebie utworzona droga wyjścia, a ty odrzucasz tę drogę, którą Bóg utworzył. Oto za co Bóg cię potępia. Istnieje droga ucieczki!

56 Krzyżowanie, krzyżowanie. Och, jakże to okropne! Krzyżowanie. Oni „krzyżują” ludzi. Wiecie, jest to taki wielki garnek, w którym następuje stopienie.

Mam setki zacnych czarnych przyjaciół, którzy są narodzonymi na nowo chrześcijanami. Ale w związku z segregacją i tymi sprawami, o których się mówi... Krzyżowanie ludzi. Powiedzcie mi, która zacna, kulturalna, dobra chrześcijańska czarna kobieta chciałaby mieć dziecko-mulata z białym mężczyzną? O nie, to nie jest właściwe. Która biała kobieta chciałaby mieć dziecko-mulata z czarnym mężczyzną? Bóg uczynił nas takimi, jacy jesteśmy! Pozostańmy takimi, jak stworzył nas Bóg. Wierzę, że to jest słuszne.

57 Kiedy powstał niedawno ten wielki spór w Shreveport, powstał tam ten stary czarny kaznodzieja, który zajmuje ważne miejsce w moim sercu, i powiedział:

„Nigdy nie wstydziałem się tego, że jestem czarnym człowiekiem. Bóg uczynił mnie takim, jaki jestem, i jestem z tego dumny. Ale dzisiaj wstydzę się za to, jak wy ludzie postępujecie. Sposób postępowania moich ludzi sprawia, że się wstydzę”.

O rety! Co my robimy, przyjaciele? Ludzie myślą, że wiedzą o tym wszystko.

Byłoby dla ludzi korzystniejsze, gdybyście pozostawili ich takimi, jacy są, jakimi Bóg ich stworzył. Niech rasa brunatna wstępuje w związki małżeńskie z rasą brunatną, biała z białą, tak samo czarna, żółta czy jakkolwiek inna. Niech oni pozostają takimi, jak Bóg ich stworzył. Jeśli fiołek stworzył Bóg w kolorze białym, niech pozostaje biały. Jeśli kwiat jest w kolorze niebieskim, czarnym, brązowym, jakkolwiek byłby jego kolor, pozostawcie go w spokoju. Jeśli kukurydza urosła w pewnej odmianie, jeśli jest na przykład żółta, nie mieszajcie ją z białą. Jeśli je zmieszacie, one nie będą mogły się rozmnażać.

58 Jeśli jest osioł albo oślica, pozostawcie ich w ich pierwotnym stanie. Nie mieszajcie ich z końmi, gdyż przez to zrobicie zaprzańców. To są krzyżówki. Och, jakież to jest przekleństwo! Wróćcie do pierwotnego stanu, od którego Bóg rozpoczął. Idźcie z powrotem do początku. Powróćcie do tego, co przeznaczył nam Bóg, czym On nas ustanowił.

Mówię to z szacunkiem. Mówię to z godnością. Udaję się do Afryki. Lecz wiecie co? Moim zacnym czarnym braciom i siostram muszę powiedzieć, że jednym z największych błędów, jakie popełnił ten naród, jest ten, który popełnił w dniu 11 listopada tego roku. To był jego wielki, fatalny błąd.

59 Jednym z największych błędów, jakie popełniła kiedykolwiek czarna rasa, jest to, co zrobili w Luizjanie i w tamtych stronach, kiedy tamtego wieczora głosowali na Kennedy'ego i doprowadzili do jego wyboru. Oni w rzeczywistości plunęli na tę skrwawioną marynarkę Abrahama Lincolna, Partii Republikańskiej, która ich wyzwoliła, głosując na katolika. Przecież to Booth zastrzelił Lincolna. On zginął za tę rasę ludzką, aby ich wyzwolić, by nie byli dłużej niewolnikami. A teraz oni robią zwrot i głosują na demokrate, i to w dodatku na katolika. Wprowadzili jedną z najhaniebniejszych rzeczy, jakie mogli wprowadzić. Z jakiego powodu? Ponieważ biały człowiek ze swoją uczonością zasypał ich mnóstwem natarczywej agitacji. Dokładnie tak się stało.

Bardzo się cieszę, że wielu z nich zdaje sobie sprawę, na czym stoi. Jest to tak, jakbym ja plunął na Chrystusa, który uzdrowił mnie i wyratował z grzechu, a zwrócił się przeciwko Niemu i poszedł za czym innym. Jest to tak, jakbym odwrócił się od Niego i poszedł sobie.

60 Och, to krzyżowanie! Och, jak, jak ten świat może trwać jeszcze dłużej? Nic dziwnego, że widzenie od Pana, jakie widziałem, mówi tutaj, że w końcu dojdzie to do takiego stanu, że ten naród stanie się tylko jedną wielką tłącą się kupą. On został wysadzony w powietrze. Nasza droga prowadzi do tego, przyjaciele. Nie da się tego ominąć. Musimy do tego dojść i stanąć przed tym twarzą w twarz. Krzyżowanie...

Wy mówicie:

„Ja nie ponoszę za to odpowiedzialności, bo zrobiła to Ewa”.

Tak, zrobiła to Ewa, ale ona reprezentowała nas wszystkich. Adam reprezentował nas jako grzeszników, a my jesteśmy grzesznikami. On reprezentował naszą upadłą naturę ludzką, która oddaliła nas od Słowa Bożego. Zostało to skrzyżowane.

„Och, wiem, że Bóg tak powiedział, ale Bóg z pewnością rozumie, że jestem prezbiterianinem. Jestem metodystą. Jestem zielonoświątkowcem. Bóg to rozumie”.

Bóg rozumie jedną rzecz, a jest nią krew. To wszystko, co On rozumie. On zna tę krew. On nie zna różnic w kolorze skóry. Nie zna różnic etnicznych. Czy człowiek jest czarny, biały, brunatny, błękitny, czy jakiegokolwiek innego koloru, Bóg o tym nic nie wie. Liczy się to, że są synami i córkami. On stworzył ich niby kwiaty w swoim ogrodzie. Lubi patrzeć na takich, jakimi są. Pozwólcie im być takimi.

61 Ewa zapoczątkowała tę złą rzecz, kiedy złączyła się z tą inną istotą, która była zbliżona do człowieka, tak że ich nasienie mogło się mieszać. Waż miał bowiem nasienie, które bez przerwy zadaje rany. Ja stoję po stronie wiary, po stronie słabych chrześcijan, którzy nie rozumieją.

Zastanówmy się wobec tego nad wiarą. Mówicie: „więc przez wiarę, przez wyleganie potem tej wiary, jak powiedziałaś Bracie Branham...”. Wtedy Ewa wprowadziła w to swoją teologię, ona i Adam, i starali się wykręcać z tego, wymawiając się wzajemnie na sobie, nie przyznając się do winy. „Zwalali to jeden na drugiego” - jak mawiają w wojsku.

„Kobieta, którą mi dałeś...”.

„Waż mnie zwiódł”.

„Waż mnie zwiódł.” On wcale nie dał jej jabłka, aby ją zwieść. Każdy powinien mieć zdrowy rozsądek, aby o tym wiedzieć.

62 A zatem „waż mnie zwiódł”. Uczynili coś niegodziwego. Bóg przeklął tę istotę, tak że nie mogą teraz znaleźć w węzlu ani jednej kości, która byłaby podobna do człowieczej. Nigdy jej nie znajdują. Są po prostu niemądrzy, kopiąc wszędzie. To wszystko. Bóg strzeże swojej tajemnicy. Tak jest.

Ziemia była potem pełna olbrzymów i Józef Flawiusz powiedział, że... ten wielki historyk. Czy wyobrażacie sobie, że taki wielki historyk jak Józef powiedział, że synowie Boży widzieli córki ludzkie i będąc aniołami wtłoczyli się w ludzkie ciała? Historyk...

Jeśli by tak było, to szatan byłby stwórcą. Jakbyśmy wtedy wyglądali? Jest tylko jeden Stwórca, a jest nim Bóg. Szatan wypacza tylko to, co stworzył Bóg. niesprawiedliwość jest tylko wypaczoną sprawiedliwością.

Jest rzeczą legalną, kiedy mężczyzna i kobieta żyją w małżeństwie, ale nie jest taką rzeczą zadawanie się z kimś innym. Widzicie, to jest wypaczenie.

Śmierć jest wypaczonym życiem, a wypaczony kościół bierze się z oryginalnego.

63 A zatem jesteśmy wszyscy potępieni jako ludzkie istoty, będące pod reprezentacją. Adam reprezentował nas przed Bogiem jako grzeszników, niewierzących Jego Słowu. Na tej podstawie jesteśmy traktowani. Niewierzący Jego Słowu.

„Och, Bóg tak powiedział, ale ja wiem, że Bóg jest dobrym Bogiem.

On tego by nie zrobił,,.

Słyszę wiele takiej gadaniny. Bóg jest dobrym Bogiem, ale Bóg jest Bogiem sądu. Bóg jest Bogiem świętości. Bóg jest Bogiem sprawiedliwości. Bóg jest Bogiem gniewu. Będziemy stali przed Nim, kiedy On będzie się gniewał. Tak mówi Biblia. Sama Jego obecność będzie jak ogień trawiący. Tak jest. Nie próbujcie oceniać Boga na podstawie własnych uczuć. Musimy oceniać Boga na podstawie Jego Słowa, na podstawie tego, co On sam powiedział. Nie opierajcie się na jakichś nastrojach, które mówią:

„To jest potężny kościół. On przetrwał już wiele burz. On to i tamto”.

Wróćcie do tego, co mówi Bóg.

64 Kiedy stanę przed Nim, nie chcę być winny próby dodania czegokolwiek do tego Słowa ani też ujmowania z niego czegokolwiek. Chcę, aby ono było dokładnie takie, jakie jest. Chcę uczyć go ludzi i być z nim mocno związany.

Biblia tak mówi, nic więc na to nie poradzę, choćby ktokolwiek inny mówił inaczej. Ja muszę stać mocno przy tym.

O umywaniu nóg oni, bracia zielonoświątkowcy, mówią:

„Bracie Branham, to właśnie praktykowaliśmy”.

Jeśli praktykowaliśmy to kiedyś, praktykujmy to dalej. Jezus to czynił, umywał nogi.

„Och, to jest niehigieniczne. Niektórzy ludzie mają chore stopy”.

Nie dbam o to, co ludzie mają. W tamtych czasach prawdopodobnie mieli to także. [Brat Gene mówi: „Mogą zostać uzdrowione” - uwg. wyd.] O tak, tak, to prawda, bracie Gene. Bóg jest Uzdrowicielem. Widzicie, oni usiłują znaleźć sobie drogę ucieczki.

65 Podobnie także mówią:

„Och, nie piłbym z tego samego naczynia, z którego pije ktoś inny, chyba że zostałyby wysterylizowane”.

Rety! Mój brat i siostra to mój brat i siostra. Amen! Gdyby coś było nie w porządku, to Bóg jest moją ochroną. Jemu ufam! Wróćmy do Słowa! Nie dbam o to, czy on jest czarny ani kim on jest, ani do jakiego należy kościoła. Jeśli jest moim bratem, to jest moim bratem! Wypełniam przykazania Boże.

Z tej też przyczyny, przyjaciele, muszę pozostać niewzruszony, gdy chodzi o chrzest wodny w imieniu Jezusa Chrystusa. O, to powstrzymuje mnie od wielu wielkich... którzy ratują dusze na polach misyjnych. Z pewnością tak, ta jedna sprawa, ze względu na skrajne przekonania trynitarne.

66 Wierzę oczywiście w Ojca, Syna i Ducha Świętego jako urzędy Boże.

Nie jako trzech bogowie, lecz trzy urzędy tego samego Boga. On jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym, ale to są tytuły Jego urzędu. On jest Bogiem Ojcem, z pewnością był na początku. On jest Bogiem Synem, stał się ciałem na ziemi. On jest Bogiem Duchem Świętym, który przebywa we mnie, lecz jest to ten sam Bóg. Bóg jedynie, jego trzy urzędy. Kiedyś nie można Go było dotknąć ani nic podobnego. Potem On zstąpił, stał się ciałem, wziął na siebie moje grzechy i poniósł moje grzechy. Potem, kiedy uświęcił mnie swoją własną krwią, mógł wejść Duch Święty, tak że On i ja możemy mieć z sobą społeczność, jaką mieliśmy w Eden, gdzie miłowaliśmy się wzajemnie.

On jest moim Ojcem, a ja jestem Jego synem. Nie trzech bogów. Ten sam Bóg, który stworzył mnie, umiłował mnie i wydał samego siebie za mnie. On jest tym Bogiem, który mieszka we mnie. Kiedy był na ziemi, nosił imię Jezusa Chrystusa. Nie ma innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyście zostać zbawieni.

Jeśli to rani, moi przyjaciele, nic na to nie poradzę. Wolę zranić mojego przyjaciela, niż zranić mojego Ojca. On jest moim krewnym. On jest moim Ojcem, moim Bogiem. Oto, co mówi Jego Słowo.

67 Bóg nigdy nie pozwoliłby mi „skrzyżować” niczego. Nie pozwoliłby mi mówić:

„Dni cudów przeminęły”.

„Och, Jezus nie czyni tych samych rzeczy”.

„Och, to jest być może telepatia”.

„To może być odczytywanie myśli”.

„Nie wierzę, byśmy mieli proroków w obecnych czasach”.

Biblia mówi, że będziemy mieć. Ja w to wierzę. Oczekujemy na namaszczonego jak Jan Chrzciciel, który poprzedzał pierwsze przyjście Chrystusa, który poprzedzał będzie powtórne przyjście Chrystusa. On przyrzekł, że będzie czynił, jak on czynił: „odnowi wiarę ludzi, zwracając ich z powrotem do Boga”.

Co było zadaniem Jana? Odnowienie wiary. Tej wiary, która kiedyś była, tego prawdziwego nasienia tam z ogrodu Eden, która bierze Słowo Boże, a nie jego „skrzyżowanie”, dające w rezultacie kościelnictwo. Jan przychodzi, aby ją przywrócić, alleluja! aby wstrząsnąć tym narodem zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pański. Takim był Jan, taka była jego misja. On był tym pomazańcem.

68 Zauważcie jednak i to. Wy mówicie: „No dobrze, dlaczego potępia mnie to, co

zrobiła Ewa i Adam? Oni reprezentowali mnie jako grzesznika. Nic na to nie poradzę”.

To prawda, bracie, ale pewnego dnia ktoś przyszedł z chwały ponownie. O, On jest tym jedynym, o którym chciałbym mówić teraz przez kilka minut. Ten Jeden przyszedł z chwały i stał się ciałem. Ten Jeden przyszedł i przyjął na siebie postać grzesznego ciała. On przyszedł także, aby nas reprezentować, szatan zaś usiłował Go skrzyżować. O tak, z pewnością chciał to zrobić. Jakimkolwiek sposobem szatan chciał doprowadzić do Jego skrzyżowania, ale On nigdy nie dał się skrzyżować. On podjął krzyż i pozwolił prowadzić się na wzgórze. Amen.

Szatan nie mógł Go skrzyżować. O nie, nie. On był innego rodzaju Adamem. On przyszedł z chwały, aby nas reprezentować. Czym On się różnił? Otóż Adam powiedział:

„No, skoro moja żona tak mówi, to myślę, że to jest w porządku”.

„No, ona mówi, że miała objawienie i podobno tak właśnie należy to rozumieć. Ja wiem, że Bóg powiedział nieco inaczej, ale moja żona powiedziała...”.

W taki właśnie sposób postępują dzisiaj członkowie kościołów: „O, ja wiem, że Biblia tak mówi, ale mój kościół uczy to i to”.

Och, nędzny, pożałowania godny obłudniku! Czyż nie widzisz, że Bóg powiedział: „Moje Słowa są prawdą, a wszelki człowiek jest kłamcą”?

Weź Boga za Słowo! To jest Boże Słowo! Nie dbam o to, co powiedziała moja żona, co mówi mój kościół. Liczy się to, co mówi Bóg.

69 Kiedy więc ten inspirator tej żony Ewy przyszedł, aby spotkać się z Jezusem, on powiedział:

„Napisano: `Aniołom swoim przykaże o tobie, aby cię strzegli.

Gdybyś miał urazić o kamień swoją nogę, oni poniosą cię na rękach.`”

„Tak jest, ale napisano także...”.

On nie mógł Go skrzyżować. On był Bogiem, który stał się ciałem.

On był moim Zbawicielem i moim Bogiem. A tamten nie był w stanie Go skrzyżować.

Co On więc uczynił? On przyjął krzyż. Na tym krzyżu zmarł za mnie i za ciebie, i za cały świat, aby przywrócić z powrotem dla Boga. Co? Synów i córki. Jak w ogrodzie Eden, zanim oni zostali skrzyżowani z teologią.

O Boże, gdyby tylko ludzie mogli to zobaczyć! Gdyby tylko udało mi się wtłuc to w ludzi! Jezus umarł, aby odwieść ludzi od tego skrzyżowanego kościelnego paskudztwa, aby wasze myśli i waszą wiarę odwieść od tego, co powiedzieli ludzie, a przywieść z powrotem do tego, co powiedział Bóg. Nie czas na skrzyżowaną wiarę:

„No, chyba czasy cudów już przeminęły. Być może to się nie stanie”.

O, bracie, Bóg powiedział, że to się stanie, i to jest rozstrzygające! To obowiązuje zawsze! Bóg tak powiedział!

70 Jezus zmarł, aby ożywić z powrotem. O, alleluja! Tylko krew może to uczynić. Tylko poprzez chemię krwi Jezusa Chrystusa może zostać ponownie zrodzona osoba, która nie odchyli się ani jednym słowem od tego, co powiedział Bóg.

Ewa ujawniła swoją słabość. Kościół przejawiał to samo, co ona. Ona powiedziała:

„No, może masz rację. Może Bóg nie będzie pociągał mnie do odpowiedzialności za to, że po prostu nie...”.

„No, a jakież to ma znaczenie, skoro tylko jestem ochrzczony? Jakież to ma znaczenie, skoro tylko jestem...?”

O rety! To wskazuje, że potrzeba ci innego zapłodnienia. To wskazuje, że coś musi zostać ci przywrócone, aby doprowadzić cię do wiary, że z tego, co Bóg powiedział, nie przeminie ani jedna jota, ani jedna kreska, aż Słowo Boże całkowicie się wypełni. Słowo każdego człowieka jest kłamstwem, a Jego jest prawdą. Chrystus przyszedł, aby zrodzić nas na nowo przez Ducha Świętego.

„Zasię napisano”. - odpowiedział Jezus - „Napisano także...”.

„A tak, napisano, że On to uczyni, powinienes więc to zamienić w chleb. Jeśli jesteś Synem Bożym, to możesz dokonać cudu tutaj przede mną i sprawić, aby te kamienie stały się chlebem. Pozwól mi to zobaczyć”.

Miał to przypomnieć szatanowi. Czy dostrzegacie w tym Bożą przebiegłość?

„Napisano: „Nie samym chlebem żyje człowiek”.

Widzicie, On natychmiast użył Słowa. Pamiętajcie, że On za każdym razem pokonywał szatana Słowem. On pozostawał przy Słowie.

Skoro więc przyszedł On, aby zrodzić nas z powrotem w synów i córki Boże, jakimi byliśmy na początku, to jakże możemy odchodzić od tego Słowa? Jakże możemy udawać się gdzie indziej, a nie dochodzić z powrotem do Słowa?

71 O bracie, podczas kiedy siedzimy teraz razem w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, Duch Święty wionie nad nami, jakimi jesteśmy, odradzając nas, usuwając to rupiecie teologii, usuwając rupiecie świata, nauk ludzkiej roboty, mających pozór pobożności, ale będących zaprzeczeniem jej mocy. On rodzi na nowo do nie sfalszowanej wiary w Boga. W rozmowie z Jezusem szatan powiedział:

„O, wiem, że jest napisane, ale wiesz, jest też powiedziane, że powinienes jeść”.

72 O, wierzę, że zarówno ludzie tutaj, jak i ci wszyscy po całym świecie, do których dotrze ta taśma, rozumieją, że otrzymujemy...Jeśli należymy do Chrystusa, to jesteśmy zrodzeni z Chrystusa.

Powinniśmy powrócić do Słowa. Nigdy nie będziemy mogli przekazać tego ludziom przez wykształcenie. Możemy, moi bracia, budować wielkie kościoły po całym świecie, możemy tworzyć i realizować wielkie programy edukacyjne, jak próbowaliśmy to robić, ale to tworzy tylko zaprzańców!

Skąd wywodzi się najwięcej przestępców? Nie spośród analfabetów, lecz spośród ludzi wykształconych, spomiędzy dzieci intelektualistów o wysokim wykształceniu.

73 Niedawno, kiedy stałem przed tym agentem Federalnego Biura Śledczego, on wskazał na ścianę i powiedział:

„Podobało mi się pana kazanie. Powiedział pan, że to nie warstwa ubogich ludzi wydaje przestępców. To nie biedni, którzy niewiele wiedzą, ponieważ oni raczej boją się wdawać w to. Robią to raczej ci, którzy myślą, że potrafią przechytryć tych innych kanciarzy. Studiują ich błędy i potem starają się zrobić to lepiej”.

On badał bezpośrednio archiwa spraw karnych i wykazał, że spośród wszystkich młodocianych przestępców w tym kraju osiemdziesiąt procent lub nawet więcej wywodzi się ze środowisk arystokracji, spośród ludzi bystrych, przebiegłych.

74 Spójrzcie na początek. Tam wyraźnie widać, że takimi byli potomkowie Kaina. Przypatrzcie się ludziom wywodzącym się od Kaina. Kim oni byli? Badajcie ich rodowód i ich działania. Czym oni się zajmowali? To byli błyskotliwi naukowcy, doktorzy, ludzie wysokiego stanu. Ludzie religijni, ludzie na wysokich stanowiskach. Oni wynaleźli sposób obrabiania różnych metali, technologię budowy wspaniałych budynków. Byli to naukowcy. A co było zajęciem pozostałych? Byli wieśniakami, rolnikami, hodowcami owiec i tak dalej.

Zauważcie to. Spójrzcie na to dzisiaj, na tych wysokomyślnych. Oni wprowadzili to przez „krzyżowanie” do kościoła i to sprawiło, że kościół już nie chce jakichś ubogich, niepiśmiennych osób, które prawdziwie miłują Pana, które wchodziłyby tam i kiedy kaznodzieja coś powie, mogłyby powiedzieć: „,,amen”. Takiego wyprowadziliby stamtąd. Oni nie chcą go mieć w swoim zgromadzeniu, jeśli on nie umie się ubierać właściwie, jeśli nie chodzi ubrany jak ci Jonesi albo kto inny. Widzicie, oni nie chcą tam takiego, który nie jeździ pięknym samochodem, a stawia przed kościołem jakiś stary grat.

75 Bracia, bracia! O, czyż tego nie widzicie? A wielu dzisiaj nie przywitałoby nawet w swoim kościele czarnych ludzi! O Boże, miej litość nad takimi obłudnikami! To prawda, Boże, chcę, aby zawsze, dopóki będę miał zbór, jego drzwi były otwarte dla każdego, kto zechce przyjść. Nie dbam o to, czy przyjeżdżasz na taczkach, tylko przyjdź. Tylko przyjdź. Nie dbam o to, czy chodzisz w kombinezonie roboczym. Powiem jedno:

„Pojednajcie się z Bogiem, a wtedy ktoś w kombinezonie będzie mógł siedzieć koło kogoś w smokingu, a oni będą się obejmować ramieniem i jeden drugiego będzie

nazywał bratem”.

Z pewnością tak będzie. Na pewno tak.

Sukienka bawełniana może siedzieć tuż koło jedwabnej, i one mogą się obejmować i mówić do siebie: „siostró”. Tak jest, to uczyni coś z wami. To zrodzi do pierwotnego stanu.

76 A co robimy teraz? Siedzimy w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie. Nie posługujemy się swoją teologią, lecz pozwalamy, aby Duch Święty kształtował nas w synów i córki Boże.

Co oznacza wyraz obrzezanie ? Szczepan powiedział... Tak jest.

Oznacza odcięcie zbędnego ciała. Wycięcie tego, co jest w nadmiarze, co nie jest potrzebne. Obrzezka oznacza odcięcie.

Otóż w Starym Testamencie tylko mężczyźni byli obrzezani.

Odcinano im zbędne ciało. Otóż to, co czyni Duch Święty w ostatecznych dniach, jest właśnie odcinaniem tego, co zbędne. On odcina teologię świata, odcina doktryny ludzkiej roboty, odcina wszelką niewiarę, odcina to wszystko.

77 Szczepan powiedział:

„Ludzie nieobrzezanego serca i uszu, dlaczego zawsze sprzeciwicie się Duchowi Świętemu? Jak ojcowie wasi, tak i wy!”

Tak to wygląda, przyjaciele.

Musicie odłączyć się od tego... Kilka dni temu słyszałem wieczorem przemówienie, gdzie zostało powiedziane:

„Lepiej uważajcie na tych boskich uzdrowicieli”.

To nie chodzi o boskich uzdrowicieli. Ja także na nich uważam, ale ja zważam na Słowo Boże, na to, co ono mówi. Ja biorę to Słowo. Słowo tak mówi. Widzicie?

„Och, musicie strzec się tych ludzi, którzy wierzą w mówienie językami, ponieważ to było w innym okresie. Oni nie są niczym innym, jak tylko diabłami”.

Co mówi o tym Słowo?

„Takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli, aż do skończenia świata: W imieniu Moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą, na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją”.

To jest z ostatniego polecenia Jezusa swojemu Kościołowi.

78 Co Duch Święty usiłuje robić dzisiaj? Chce odciąć tę wszelką niewiarę.

„Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją”.

Usiłuje doprowadzić ludzi z powrotem do niesfałszowanego Słowa, takiego, jakie było w Eden, zanim dodano teologię. Przywraca do tego stanu z Eden, gdzie człowiek chodził z Bogiem i cokolwiek powiedział... Jeśli jakieś drzewo nie wydawało się być na właściwym miejscu, on mówił:

„Wyrwij się i przesadź się oto tam”.

Kiedy wiał wiatr, on powiedział:

„Zamilknij i ucisz się”.

I on przestawał wiać. Cokolwiek on czynił, miał pod władzą wszystkie zwierzęta, wszystko, co znajdowało się na ziemi, należało do niego. On był bogiem nad tą ziemią. Miał w sobie moc sprawowania władzy nad tym.

Przyszedł Jeden z nieba do tego całego zepsucia i udowodnił, że taki jest Boży plan, ponieważ On był Synem Bożym. Co On czynił? Umarł, abyśmy mogli wrócić do pierwotnego stanu i zostać oczyszczonymi przez sprawiedliwość Jego krwi. To On reprezentuje nas tego poranka. Alleluja!

79 Teraz do was, którzy uważacie, że to niesłuszne, aby Adam reprezentował nas jako grzeszników, chcę was zapytać:

„A co powiecie na to, że poprzez reprezentację otrzymujemy także zbawienie?”

Nie możecie zbawić samych siebie, tak samo, jak nie możecie ciągnąc za sznurówki swoich butów przeskoczyć księżycą. Nie możecie... Jesteście zrodzeni w grzechu.

Jesteście zaprzańcami od samego początku. Jesteśmy takimi wszyscy bez wyjątku i nie możemy pomóc sobie sami. Jak więc możemy zostać zbawieni? Przyszedł Jeden, aby nas reprezentować: „Jezus. On przyszedł, aby nas reprezentować przed Bogiem jako synów i córki Boże. A On zesłał swojego Ducha Świętego, który teraz wylęga, unosząc się nad tym miejscem, starając się doprowadzić nas z powrotem do narodzenia, abyśmy umarli dla samych siebie i narodzili się na nowo jako synowie i córki Boże. Abyśmy byli zdolni trzymać Boga za Słowo, wierzyć Bożemu Słowu.

80 Jeśli więc zostaliśmy potępieni przez reprezentację, to zostajemy też... W jaki sposób zostaliśmy potępieni? Z powodu „krzyżowania”, kojarzenia świata ze sprawami Bożymi. Tak właśnie do tego doszło. A jak możemy wyrwać się z tego „skrzyżowania”? Przez odwrócenie się od tego skrzyżowanego paskudztwa. Przez powrót do tego pierwotnego, do tego, że Słowo Boże jest prawdą. Słowa każdego człowieka są kłamstwem. To, co powiedział Bóg, jest prawdą. Pozostańcie przy tym. To sprawi, że wylęgniecie się na nowo w tym stanie. Taka droga została utworzona. Ten Jeden stoi dzisiaj przed tronem Bożym i reprezentuje was.

Twój ojciec i matka reprezentowali cię jak Adam i Ewa. Tak jest.

Urodziłeś się na ten świat. Przez święty związek małżeński, który został ustanowiony przez Boga dla rodzenia dzieci. Teraz zaś, będąc synami i córkami Bożymi, wróciliście w to samo miejsce, jakie zajmowaliście w ogrodzie Eden, jakie zajmowali Adam i Ewa.

81 Jesteście z powrotem koło dwóch drzew. Jednym z nich jest drzewo wiadomości, a drugim jest drzewo życia. Czy chcecie pójść naukową drogą „krzyżowania”? Patrzcie, do czego to doprowadziło. W jakiejś to matni pograżył się człowiek przez to „krzyżowanie”! Do jakiejś to matni doprowadziło go jego własne poznanie! Zamiast być po prostu dzieckiem, pokornym i zależnym od Boga, usiłuje posługiwać się nauką i rozbija atom. Zobaczcie, w jakiej matni znajduje się właśnie teraz. Bóg po prostu pozwala mu niszczyć samego siebie, to wszystko.

Człowiek niszczył się od początku, odłączył się od Boga i społeczności z Nim na skutek spożycia owocu z drzewa wiadomości. On opuścił drzewo żywota, aby jeść z drzewa wiadomości.

82 Porzućcie to skrzyżowane drzewo! Udajcie się tutaj do oryginalnego owocu, który ma w sobie życie! Jedzcie z Niego! Jezus powiedział:

„Ja jestem chlebem żywota, który zstąpił z nieba od Boga. Wasi ojcowie jedli manę na pustyni i pomarli. (To nie zostało zmieszane z wiarą.) Jedli manę na pustyni, a wszyscy oni są martwi. Ale Ja jestem chlebem żywota, który zstępuje od Boga z nieba. Kto spożywa ten chleb, ma żywot wieczny. Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym. Nie zginie na wieki, ale ma życie wieczne”.

Powróćmy do tego drzewa dzisiaj poranka. Odrzućmy to, co mówią ludzie. Odwróćmy się od tego, co mówią kościoły. Zawróćmy, weźmijmy Biblię i wierźmy Biblii. Jest teraz zbyt późno, aby się sprzeczać. Rozumiecie?

83 Nigdy już nie powstaną żadne wielkie organizacje. Mogę to udowodnić powołując się na okresy kościoła. Nie będzie już powstawania organizacji. W laodycejskim okresie kościoła po prostu zielonoświątkowcy denominują się ciągle dalej, dalej i dalej. Ale już nie nawiedzą kraju wcale wielkie ożywienia, jak dawniej. Tylko nieliczni, którzy jeszcze pozostali w kościele, pociągną to, co jeszcze ma wejść. Biblia bowiem mówi, że okresy kościoła zakończą się stanem letniości. Tak jest. A więc tak musi przebiegać.

84 Teraz mówię wszystkim dajcie spokój z tym „krzyżowaniem” i wracajcie do tego prawdziwego, pierwotnego owocu. Wracajmy do tego stanu, w którym Bóg uczynił nas synami i córkami Bożymi, bądźmy zależni od tego, co powiedział Bóg, a nie przyjmujemy tego niewieściego słowa pochodzącego ze skrzyżowania.

Czy widzicie, jak wyobrażona jest ta dziedzina naturalna i duchowa? Czy znacie moje widzenia, które zostały spisane, a gdzie podane zostało, jak to będzie, jak kobiety otrzymają prawo wyborcze? Co zrujnowało ten naród?

Słuchajcie teraz. To nie dotyczy was, chrześcijanek. Kobiety są ostoją

[kręgosłupem] każdego narodu. Zniszczcie macierzyństwo, a zniszczycie naród od podstaw. Tak było często w historii. Kim są amerykańskie kobiety?

Bywało tak, że udawaliśmy się do Paryża po modę, teraz natomiast Paryż przychodzi tutaj po modę, po ich wulgarny, brudny sposób życia.

Przychodzą do nas po modę. Cóż się stało? Diabeł obdarł z odzieży nasze kobiety. One zdejmują swoją odzież. Z roku na rok zdejmują z siebie coraz to więcej. Obcinają swoje włosy, mimo że Bóg powiedział, iż jest to złe, i noszą te małe stare stroje, o których mówi Biblia, że jest to przed Bogiem obrzydliwością, kiedy kobieta wkłada na siebie odzież właściwą dla mężczyzny, teraz zaś nie można już rozpoznać, kto jest mężczyzną, a kto kobietą.

85 Palenie papierosów! Krzyżówki, hybrydy. Słusznie. Nie wiadomo nawet, czy to mężczyzna, czy kobieta. Tak jest. Patrząc na takiego i słuchając takiego nie można nawet określić, jakiej płci jest ten osobnik. To prawda, przyjaciele. Nie mówię tego o was, chrześcijankach. Mój głos będzie krążył po wielu krajach. To jest hybryda. Ta Ameryka została potępiona.

A co ona zrobiła zgodnie z tym widzeniem? Ona wybrała niewłaściwą osobę. Nie wiem, jak długo to potrwa, zanim to przebiegnie, ale pewnego dnia to nastąpi. „Tak mówi Pan!” To nastąpi.

Ona stacza się w dół właśnie teraz. Ona nigdy już nie wróci do pierwotnego stanu. Tak jest. Ona przepadła w roku 1956, kiedy potępiła i odrzuciła Boga w czasie godzin wielkiego ożywienia.

86 Otóż myślę, że jest już czas, aby zakończyć i mieć kolejkę modlitewną dla chorych.

Czy więc wierzycie, że diabeł pokrzyżował ludzi, ten naród? Czy w to wierzycie? Oczywiście, że to zrobił. Pokrzyżował kościoły, tak że mamy ludzkie dogmaty zamiast poddanych Chrystusowi sług.

Czy rozumiecie, dlaczego potępiam, wstrząsam i uderzam twardo, jak tylko mogę, występując przeciwko tej złej rzeczy? Jak mógłbym robić inaczej, jeśli Słowo tutaj tak mówi, a Duch Święty nakazuje:

„Rusz na to!”

„Panie” - odpowiadam - „ja głoszę to, a oni ubierają się dalej tak samo. Robią to samo, co zawsze”.

„Głoś to mimo wszystko. Występuj przeciwko temu w dalszym ciągu. Twój głos jest nagrywany”.

W dniu sądu nie będzie więc żadnej wymówki. Widzisz, przecież słyszałeś to. Tak jest. Wy to słyszeliście.

87 Wiara przychodzi ze słuchania, a słuchanie z tego, co mówi kościół. Czy tak? To nie brzmi właściwie, nieprawdaz? „Ze słuchania Słowa Bożego”. To prowadzi was z powrotem do wiary w Boga.

A więc jeśli przyjdziecie tego poranka, będziemy chcieli się modlić. Chcemy się modlić, aby Bóg pomógł wam odłożyć wszystko. Być może to skromne poselstwo oddali od was to „krzyżowanie” i przywróci was do roli pokornego sługi, który wyjdzie i powie:

„Ja wierzę Bogu”.

Ludzie często się dziwią...

Powiem to. Słuchajcie. Czasem mówią mi... Wielcy ludzie, których mógłbym wymienić z nazwiska, gdyby to nie było nagrywane, wzywali mnie, abym współpracował z nimi.

„Twoja usługa jest jedyną rzeczą, która może uratować świat”.

Dlaczego więc nie występuje to gdzie indziej? Wróćcie do Słowa! Bóg może budować tylko na tym fundamencie. Jeśli ja jestem tak bardzo w błędzie co do sposobu, w jaki chrzczę, co do sposobu, w jaki mówię o Duchu Świętym i co do rzeczy, które czynię, to dlaczego Bóg się do tego przyznaje? Czy coś takiego można sztucznie wywołać? Dlaczego tak jest? Nie mówię tego, aby zalecać samego siebie, gdyż to byłoby niewłaściwe, ale staram się to mówić, ponieważ opowiadam się za prawdą, po stronie Słowa i tylko Słowa.

88 Wspinanie się coraz wyżej, robienie wielkich rzeczy i urządzanie wielkich miejsc nie ma przed Bogiem żadnego znaczenia. Nie znaczy zupełnie nic. Chodzi o trwanie przy tym Słowie. Bóg pracuje w tym Słowie, potwierdza to Słowo i opowiada się po jego stronie, i to jest znak obecności żyjącego Boga pomiędzy nami.

Czy chcecie być takimi? Czy chcecie zmyć z siebie wszelki świat?

Niech was Bóg błogosławi, wy małe dzieci. Spodziewam się spędzić z wami wieczność. Oczekuję, że pewnego dnia będę wraz z wami w tym wspaniałym ogrodzie Eden. A kiedy tam się znajdę...

89 Jak już słyszeliście, miałem niedawno widzenie. Rozglądałem się i widziałem tam wszystkich tych ludzi, a były ich miliony. Wtedy zapytałem:

„Czy chcecie powiedzieć, że On przyjdzie do mnie?”

„Tak jest, a potem powrócimy razem z tobą”. - odpowiedzieli.

„Czy każdy kaznodzieja będzie musiał stanąć w ten sposób?”

„Tak jest”.

„Każdy kaznodzieja będzie musiał odpowiadać za swoją usługę razem ze swoim zgromadzeniem?”

„Tak jest”. - odpowiedział ten anioł, który rozmawiał ze mną.

„To znaczy, że Paweł także będzie musiał tak stanąć?” - spytałem.

„Paweł będzie musiał stanąć wraz ze swoją generacją”.

„W takim razie wiem, że mam słuszość, ponieważ głosiłem słowo w słowo to samo, co on”.

Kiedy to powiedziałem, miliony wzniosły okrzyk mówiąc:

„Właśnie na tym polegamy”.

Amen. Na tym Słowie, tym Słowie! Cokolwiek by nie było, liczy się to - Słowo !

90 Oto dlaczego nakłaniam ludzi, aby przychodzili, a będzie tak i dzisiejszego poranku, przy czym niektórzy z nich będą się chrzcili powtórnie. Paweł czynił tak samo. Paweł spotkał ludzi, którzy byli bardzo szczęśliwi i pełni Bożej dobroci i innych rzeczy, wznoszących okrzyki, wielbiących Boga i mających wspaniałe spotkanie, on jednak zapytał:

„Ale czy otrzymaliście Ducha Świętego odkąd uwierzyliście?” - Dzieje 19.

„Nie wiemy nawet, że istnieje Duch Święty”. - odpowiedzieli.

Innymi słowami:

„Jesteśmy tylko baptystami”.

Ich pastor był kaznodzieją baptystycznym. Dokładnie tak. Nawróconym prawnikiem, kaznodzieją baptystycznym.

„Czy otrzymaliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?” - zapytał Paweł.

„Nie wiemy nawet, że jest Duch Święty”. - odpowiedzieli.

„Jak więc zostaliście ochrzczeni? W co zostaliście ochrzczeni?”

„Ochrzczono nas chrztem Janowym”. - odparli.

„To już teraz nie skutkuje”.

„Zostaliśmy ochrzczeni chrztem Jana”.

„Jan chrzczył tylko w upamiętanie”. - odrzekł.

Ile tylko było wody, zanurzył ich w nią ku upamiętaniu. Nie na odpuszczenie grzechów, ponieważ ofiara nie została jeszcze złożona. On powiedział:

„Jan chrzczył chrztem upamiętania, mówiąc ludowi, żeby uwierzyli w Tego, który przyjdzie”.

Mieli uwierzyć w Jezusa Chrystusa. I jak tylko to usłyszeli, poszli prosto do wody i zostali ochrzczeni ponownie w imię Jezusa Chrystusa. Potwierdza to Biblia, gdyż Paweł w liście do Galacjan 1: 8 mówi:

„Choćby nawet anioł z nieba...”.

Słuchajcie tego, gdyż znowu do tego wracam:

„Dajcie sobie spokój z tym skrzyżowanym paskudztwem”.

„Choćby nawet anioł z nieba zwiastował wam ewangelię inną niż ta, której was nauczyłem, (a Paweł chrzczył ludzi ponownie) niech będzie przeklęty”.

Choćby nawet anioł, nie mówiąc już o kaznodziei, biskupie, papieżu czy księdzu. Gdyby zstąpił lśniący anioł wprost z nieba i mówił coś sprzecznego z tym, co mówił on, niech będzie przeklęty.

91 Jak będziemy mogli ostać się w obliczu tego faktu, przyjaciele?

Otóż możecie zostać ochrzczeni w imię Jezusa Chrystusa, a wasze serce może pozostać tak brudne, jak tylko to możliwe. To was nie zbawi, ale jest to krok we właściwym kierunku. Zbawienie otrzymujecie na podstawie swojej wiary przez Jezusa Chrystusa. Tak jest. Kiedy jednak dochodzicie do tego punktu i widzicie to, a potem to odrzucacie, cofacie się.

92 Opowiem jeszcze tylko krótkie wydarzenie i zaraz potem zakończę. Być może mówiłem już to tutaj. Pewien kapelan opowiadał raz, że wezwano go do pewnego żołnierza, który został postrzelony z karabinu maszynowego i umierał. On zapytał go:

„Czy jesteś chrześcijaninem?”

„Kiedyś byłem”. - odpowiedział.

„Kiedyś byłeś? A gdzie pozostawiłeś Chrystusa?”

„Nie pamiętam”.

„Radzę ci przypomnieć sobie, ponieważ twoje płuca wypełniają się krwią. Pośpiesz się, bo twoje płuca zostały przestrelone”.

„Wiem o tym”.

„Umierasz”.

„Tak jest”.

„I kiedyś poznałeś Chrystusa?”

„Tak jest”.

On wysiłał się, walczył, usiłując sobie przypomnieć. W końcu na jego ustach pojawił się uśmiech. Powiedział:

„Już wiem. Przypominam sobie”.

Oto, co powinniście robić. Przypomnieć sobie, kiedy stanęliście przeciwko jakiejś prawdzie Bożej, gdyż robiąc to pozostawiliście Go właśnie na tym miejscu. Właśnie tam On pozostał. I nie na wiele przyda się wasza dalsza droga, ponieważ będziecie musieli wrócić właśnie na to miejsce. Od tej chwili zboczyliście z drogi. Nie mówię, że nie jesteście chrześcijanami, ale jesteście na okrężnej drodze. Nie wszyscy Izraelici byli zbawieni. Tak jest. Widzisz, od tej chwili zboczyłeś z drogi.

93 Ten kapitan przypomniał sobie ten moment:

„Już wiem”. - powiedział.

A kapelan doradził mu:

„A więc rozpocznij właśnie z tego miejsca”.

Oto skąd powinieneś rozpocząć dzisiejszego poranka, oto gdzie zboczyłeś z wytyczonego szlaku.

Ten żołnierz potem wypowiedział zwrotkę modlitwy: „A jeśli umrę, zanim się zbudzę, to proszę Cię, Panie, abys zabrał moją duszę”.

Zaraz potem umarł. Miejscem, na którym on pozostawił Chrystusa, było pole złotonośne. Ty być może opuściłeś Go w miejscu chrztu, a może opuściłeś Go w miejscu Ducha Świętego albo opuściłeś Go w innym jeszcze miejscu.

Gdziekolwiek Go opuściłeś, nie przyjmuj tego „skrzyżowanego” kościelnego paskudztwa. Jest Jeden, aby reprezentować cię dzisiejszego poranka w sprawie

zbawienia. Nie musisz dłużej być grzesznikiem. Nie musisz pozostać, jakim jesteś. Jeśli takim pozostaniesz, jesteś nim.

Bóg nie czyni cię odpowiedzialnym za to, że jesteś grzesznikiem. Nie będzie cię odtąd czynił odpowiedzialnym za to, lecz będziesz przed Nim odpowiadał, jeśli to odrzucisz. On nie będzie cię pociągał do odpowiedzialności za to, że w przeszłości, być może, nie znałeś różnicy między chrztem wodnym, a przyjęciem Ducha Świętego i mocy Bożej. On nie będzie czynił cię za to odpowiedzialnym, gdyż być może nie słyszałeś o tym wcześniej, odtąd jednak masz już lepsze poznanie. Wróć do Słowa. Wróć do Boga.

94 Módlmy się teraz, a wy rozważcie to podczas modlitwy.

Panie, Wiem, że jestem istotą śmiertelną i wkrótce będę musiał odejść, gdyż posunąłem już się w latach. Niebawem skończę pięćdziesiąty drugi rok pobytu na tej ziemi. Panie, chcę być wierny, chcę być oddany prawdzie do końca. Podróżując dookoła świata widziałem wiele, wiele narodów, ludów, kolorów skóry, ras; widziałem wiele wyznań i przypatrywałem się, jak oni mieszają te rzeczy, widziałem wszystkie ich najróżniejsze kłótnie i nieporozumienia, a tymczasem na tych miejscach jest wiele szczerych dzieci. Jest tam wiele mężczyzn i kobiet na tym skrzyżowanym polu, którzy tak naprawdę nie chcą tam być. Oni uważają, że wykonują Bożą wolę.

Proszę Cię, Ojczy, abyś odjął dzisiejszego poranka wszelkie wątpliwości od tego małego tutejszego grona, a także od tych, którzy będą słuchali tych taśm. Proszę, abyś odjął wszystkie wierzenia pochodzenia ludzkiego. Kiedy Jezus przyszedł na ziemię po raz pierwszy, znalazł ich nauczających różnych rzeczy, które nie były takimi od początku. Nie było tak od początku. Bóg uczynił to czystym i niesfałszowanym, człowiek natomiast pozbawił Słowo Boże skuteczności, nauczając rzeczy, które są nakazami ludzkimi.

95 Wiemy o tym, Ojczy, gdyż uczy nas tego sama natura. Ale my wiemy, że Ty możesz wszczepić w ten krzew winny dowolny owoc, do tego odpowiedni, a on będzie żyć z tego krzewu winnego.

Wiemy, że możemy wziąć drzewo pomarańczy i hodować na nim owoce cytrusowe siedmiu albo ośmiu różnych gatunków. Możemy zaszcześcić do niego cytrynę, a ona będzie rosła, ponieważ jest owocem cytrusowym.

Mogą też na nim rosnąć grejpfruty, mandarynki i wiele innych rodzajów owoców cytrusowych. Ale kiedy to drzewo wypuści swoją własną gałąź, będzie to gałąź pomarańczy, Panie. Ona będzie taka, jak ta pierwsza. A my wierzymy, że w tych ostatecznych dniach musi być Kościół, który przyjmie zarówno wczesny, jak i późny deszcz. W tym okresie laodycejskim on będzie rozproszony po całym świecie. Będzie to Kościół powołany do pierwotnej wiary w Boga. Będzie to Kościół, w którym przechadzać się będzie Jezus Chrystus, manifestując samego siebie. Będą w nim rozbrzmiewały okrzyki na cześć Króla.

96 O Boże, Ty rozpoczynając, okres za okresem, oni natomiast brali ten krzew winny i wszczepiali w niego to i owo. I to dobrze się rozwija czerpiąc siłę z tego krzewu, mając nazwę chrześcijaństwa, a jednak ciągle rodzi to doktrynę, której nie nauczano na początku. O Boże, jakże nam przykro z tego powodu, Panie. Nie wiemy, co począć, ale dzisiejszego poranka proszę, abyś usunął z naszych serc wszystko, co jest pochodzenia ludzkiego. Weźmij i umieść w naszych sercach, Panie, prawdziwe Słowo Boże. Przygotowuję się do modlitwy za chorych, Panie. Jak mógłbym zejść tam, mając w swoich myślach wątpliwość, że może Bóg nie odpowie na moją modlitwę? Jeśli tak, Ojczy, to sam byłbym obłudnikiem.

97 Boże, jeśli jest choć odrobina powątpiewania w moim sercu, przebac mi teraz. Jeśli zrobiłem lub powiedziałem coś niewłaściwego, przebac mi. Pozwól mi wejść w to, co jest prawdą. Wiem, Ojczy, że Twoje Słowo jest prawdą, toteż usiłuję pozostać przy tym Słowie. W odległej przeszłości zostałem skrzyżowany, Panie, gdyż wywodzę się z poprzednich pokoleń, więc zdaję sobie sprawę, że moja myśl jest zamroczona, jednak jestem w stanie patrzeć tutaj i widzieć Słowo.

Wiem, że ono jest prawdą. Mocno pragnę tam być, Panie. Trzymam się tej kotwicy, zakotwiczonej na Skale. Burze rzucają mną w górę i w dół, i na boki, ale moja kotwica się trzyma. Ona tkwi w Chrystusie i Jego Słowie. Wierzę, że Słowo Twoje jest prawdą.

Dopomóż mi, Panie, abym nigdy nie robił żadnego kompromisu, gdy chodzi o Słowo, lecz bym działał nadal w boskiej miłości, obejmując ramionami ludzi wszystkich

ras, wszystkich kolorów, wszystkich wyznań, wszystkich denominacji, pociągając ich do tej Skały.

98 Spraw to, Ojczy. Uzdrów wszystkich chorych i cierpiących. Doprowadź dziś ludzi ponownie do tego staromodnego rodzaju ożywienia. Doprowadź ich z powrotem do oryginalnej Pięćdziesiąticy. Doprowadź ich z powrotem do błogosławieństw. Doprowadź ich do stanu z roku 33 po Chrystusie, kiedy miała miejsce Pięćdziesiątnica. Daruj im błogosławieństwa zielonoświątkowe. Niechaj moc Boża wstąpi do kościoła. Niechaj darowane zostaną kościołowi dary boskiego uzdrawiania. Niechaj będą mówiący językami i tłumaczący języki.

Niechaj będą dary prorocstwa i wszelkie różnorodne manifestacje, nie oparte na pozornej wierze ani na usiłowaniu wierzyć, ani też na udawaniu, lecz niechaj to będzie prawdziwe, autentyczne, towarzyszące Słowu. Niech Słowo Boże, rzeczy, które mają nastąpić, stają się wiadome przez prorokowanie.

Ty powiedziałaś w swoim Słowie:

„Jeśli będzie między wami ktoś, kto twierdzi, że jest prorokiem, albo jest uważany za proroka, to jeśli nie spełni się to, co on powie, nie słuchajcie go. Jeśli natomiast spełni się to, co mówi, to słuchajcie tego proroka, ponieważ Ja jestem z nim”.

O Boże, daj nam tego rodzaju proroków. Daj nam to prawdziwe, tych, którzy naprawdę mówią językami, i tych, którzy naprawdę je tłumaczą.

Spraw to, Ojczy. Uzdrów chorych i cierpiących, i niech Twoja obecność i moc stanie się wiadoma pomiędzy nami. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

99 „Miłuję Go, miłuję Go,

Bo On wpierw miłował mnie

I na Golgocie kupił krwią

Zbawienie me,,.

A teraz wy wszyscy metodystyczni synowie Boży, baptystyczni synowie Boży, wy wszyscy synowie i córki Boże, podnieście swoje ręce, zamknijcie oczy, śpiewajcie to dla Niego i uwielbiajcie Go. [Nabożeństwo z uwielbieniem trwa nadal - uw. wyd.]

100 [Brak tłumaczenia - wyd.]

101 [Brak tłumaczenia - wyd.]

102 [Brak tłumaczenia - wyd.]

103 [Brak tłumaczenia - wyd.]

104 [Brak tłumaczenia - wyd.]

105 [Brak tłumaczenia - wyd.]

106 [Brak tłumaczenia - wyd.]

107 [Brak tłumaczenia - wyd.]

108 [Brak tłumaczenia - wyd.]

109 [Brak tłumaczenia - wyd.]

110 [Brak tłumaczenia - wyd.]

111 [Brak tłumaczenia - wyd.]

112 [Brak tłumaczenia - wyd.]

113 [Brak tłumaczenia - wyd.]



www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„...w dniach głosu...” Obj. 10:7